Nr 22 WARSZAWA, 15 LISTOPADA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie	z przesyłką	zł 24.—
kwartalnie	„ „	zł 6.—
Pojedyńczy numer		zł 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka nr 6 (do sumy 50 zł).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

L. STARZYŃSKI

PRELIMINARZE BUDŻETOWE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH NA ROK 1937/8

W zeszycie 28 „Wiadomości Statystycznych" z dnia 5 października r. b. ukazały się zestawienia preliminowanych na r. 1937/8 wydatków i dochodów związków samorządowych według poszczególnych rodzai związków i działów budżetowych. Przy porównywaniu tych zestawień z zestawieniami lat ubiegłych, należy mieć na uwadze, iż bardziej miarodajne jest — zwłaszcza jeżeli chodzi o dochody i wydatki zwyczajne — porównanie danych z r. 1937/38 z danymi z r. 1935/36 (z przed dwóch lat), niż z danymi roku ubiegłego (1936/37). Zestawienie bowiem za okres 1936/37 sporządzone zostało częściowo odmiennie niż innych lat. Wówczas, gdy w preliminarzach na r. 1937/38 (bieżący) przypadający na rzecz samorządu terytorialnego specjalny podatek od wynagrodzeń pracowników komunalnych zamieszczono w liczbie dochodów, wykazując wydatki osobowe brutto w pełnych sumach bez potrącenia wymienionego podatku, to w zestawieniach preliminarzy za r. 1936/37 nie uwzględniono w dochodach specjalnego podatku od wynagrodzeń, a natomiast wydatki osobowe zamieszczono netto t. j. zmniejszone o ten podatek. Ponadto preliminarze budżetowe na 1936/37 ustalone zostały w kulminacyjnym momencie akcji obniżania danin i budżetów publicznych i w preliminarzach tych znalazły wyraz m. in. pewne zarządzenia deflacyjne, które w trakcie roku budżetowego 1936/37 zostały złagodzone, bądź nawet częściowo uchylone (np. co do dodatku do podatku gruntowego). Z tych względów zestawienie preliminarzy na r. 1936/37 nie jest zbyt wiernym odzwierciedleniem rzeczywistości.

Ogólna suma dochodów r. 1937/38 przewyższa ogólną sumę dochodów r. 1936/37 o 94.458.000 zł. Świadczyłoby to o znacznej poprawie sytuacji finansowej związków samorządowych. W rzeczywistości poprawa ta jest stosunkowo niewielka. Wzrost dochodów r. 1937/38

w porównaniu z r. 1936/7 jest częściowo pozorny, z sumy bowiem 94.458.000 zł należy wyeliminować:

1) wzrost rachunkowy w przybliżonej kwocie 12.100.000 zł, spowodowany zmianą w budżetowaniu specjalnego podatku od wynagrodzeń;

2) wzrost pozorny dochodów nadzwyczajnych o 21.841.000 zł, spowodowany:

a) za niskim wykazaniem tych dochodów w zestawieniu za r. 1936/7 o 8.241.000 zł (dochody nadzwyczajne Warszawy wzrosły o tę kwotę wkrótce po sporządzeniu zestawienia przez G. U. S.),

b) uwzględnieniem w zestawieniu za r. 1937/8 wpływu funduszu inwestycyjnego Elektrowni Warszawskiej w kwocie 13.600.000, nie związanego z dotychczasową gospodarką miasta.

Eliminując powyższe pozycje, otrzymujemy właściwy wzrost dochodów związków samorządowych r. 1937/8 w porównaniu z r. 1936/7, a mianowicie na kwotę 60.517.000 zł (10% dochodów z r. 1936/7).

Jako bardziej miarodajny jednak — zgodnie z założeniem przyjętym na wstępie niniejszego omówienia — należałoby przyjąć wzrost o 31.837.000 zł (o 4.9%), wynikający z porównania danych z lat 1937/8 i 1935/6. Ale i ten wzrost nie jest jeszcze właściwą miarą istotnej poprawy finansowo-gospodarczej sytuacji samorządu terytorialnego, albowiem w silnym stopniu zawdzięczać go należy zwiększeniu się dochodów nadzwyczajnych. Wzrost tych ostatnich wynosi 17.554 zł (14.9% dochodów z r. 1935/6), wzrost zaś dochodów zwyczajnych — 14.283.000 zł t. j. — 2,7% w stosunku do dochodów zwyczajnych z r. 1935/6. Świadczy to o stosunkowo niewielkiej istotnej zwyżce dochodów zwyczajnych, będących podstawą gospodarki samorządowej. Na zwyżkę tę składają się głównie zwiększenia się wpływów podatkowych, a przede wszystkim z podatku wyrównawczego (o 4.360.000), opłat drogowych (o 3.798.000) oraz dodatków: do opłat alienacyjnych, podatku przemysłowego i od nieruchomości. Jeżeli chodzi o poszczególne rodzaje związków samorządowych, to wzrost dochodów zwyczajnych wykazują: powiatowe związki samorządowe (o 6.447.000 zł t. j. 5,7%), gminy wiejskie (o 3.457.000 t. j. o 3,6%) oraz miasta wydzielone (o 7.787.000 t. j. o 3,1%) spadek zaś dochodów — miasta niewydzielone (o 4.032.000 t. j. o 6,5%). Spadek wpływów tych ostatnich tłumaczy się tym, iż miasta niewydzielone na silniej stosunkowo dotknięte zostały obniżeniem, względnie skasowaniem niektórych opłat

miejskich (np. rogatkowych, postojowych i t. p.) i ubytku z tego tytułu nie zdołały dotąd wyrównać.

Ogólna suma wydatków zwyczajnych r. 1937/38 pozornie przewyższa wydatki 1936/7 o 43.932.000 zł. Eliminując — podobnie jak i po stronie dochodowej—wzrost wydatków osobowych spowodowany zmianą w budżetowaniu specjalnego podatku od wynagrodzeń (12.100.000 zł)— otrzymujemy wysokość wzrostu wydatków zwyczajnych preliminowanych na r. 1937/8: 1) w porównaniu z r. 1936/7 — 31.832.000 zł (o 6,6%), 2) w porównaniu z r. 1935/6 — 14.967 000 zł (o 2,9%).

Wzrost wydatków zwyczajnych rozkłada się pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych analogicznie jak wzrost dochodów. Najsilniejszy wzrost w porównaniu z r. 1935/36 wykazują powiatowe związki samorządowe (o 6.121.000 t. j. o 6,4%), przy czym wzrost ten przypada głównie na wydatki drogowe. W gminach wiejskich wzrost (głównie na oświatę) wynosi 4,3%, a w miastach wydzielonych — 3,1% (głównie na zarząd ogólny, a w szczególności w m. st. Warszawie — na emerytury). Wydatki miast niewydzielonych wykazują spadek o 5,7% (głównie wydatki na spłatę długów). W ogóle wydatki na spłatę długów długoterminowych, które jeszcze w r. 1933/34 przewidywane były w wysokości 95.761.000 zł, zmniejszyły się z sumy 78.442.000 zł w r. 1935/36 na sumę 66.743.000 zł w r. 1937/38, t. j. o 11.699.000 (o 15%). Natomiast w porównaniu z r. 1936/37 wydatki na spłatę długów już wzrosły o 3.540.000 zł (głównie w miastach wydzielonych).

Wydatki nadzwyczajne wykazują silny wzrost, a mianowicie w porównaniu z r. 1936/37 o 32.631.000 zł (o 27,6%) i w porównaniu z r. 1935/36 o 38.313.000 zł (o 34 3%). Najsilniejszy wzrost w cyfrach absolutnych wykazują miasta (w porównaniu z r. 1935/36 — miasta wydzielone o 22.512.000, miasta niewydzielone o 9.201.000).

Spośród poszczególnych rodzai wydatków pierwsze miejsca zajmują — podobnie, jak i lat ubiegłych — wydatki na drogi i place publiczne (31% ogółu wydatków), drugie miejsca — wydatki na budowę przedsiębiorstw (28%), a następnie wydatki na budowę szkół, powiększenie majątku samorządowego i inwestycje z zakresu zdrowia publicznego.

Wydatki nadzwyczajne preliminowane na r. 1937/38 w ogólnej sumie 150.028.000 zł (po wyłączeniu inwestycyj w elektrowni warszawskiej jako nie znajdującej odpowiednika w budżetach lat ubiegłych) znajdują pokrycie w przewyżce dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczaj-

nymi na sumę 16.588.000 (przewyżka ta wynosiła w r. 1936/37 — 9.416.000 zł w r. 1935/36 — 17.272.000 zł, w r. 1934/35—20.985.000 zł) oraz w dochodach nadzwyczajnych na sumę 136.042.000 zł. W liczbie tych dochodów: pożyczki, subwencje i dotacje (główne źródło tych dochodów — Fundusz Pracy) oraz zwroty w łącznej sumie 112.816.000 zł pokrywają 70,5% wydatków nadzwyczajnych, własne zaś dochody (przewyżka dochodów zwyczajnych, odpisy inwestycyjne, sprzedaż majątku, dopłaty i podatki inwestycyjne) pokrywają pozostałą część wydatków nadzwyczajnych.

Ogólna suma dochodów nadzwyczajnych wykazuje wzrost: 1) w porównaniu z r. 1936/37 o 20.513.000 zł (na subwencjach i dotacjach wzrost 12.887.000 i na pożyczkach wzrost o 13.365.000 przy jednoczesnym spadku na wpływach ze sprzedaży majątku i odpisach inwestycyjnych, 2) w porównaniu z r. 1935/36 o 17.554.000 zł (wzrost na subwencjach i dotacjach o 22.165.000, przy jednoczesnym spadku pożyczek o 6.496.000). Natomiast własne dochody związków samorządowych, służące na pokrycie wydatków nadzwyczajnych na ogół—w porównaniu z latami ubiegłymi — wzrostu nie wykazują.

Powyżej omówione zestawienia — poza niewątpliwą, acz stosunkowo niewielką zwyżką dochodów zwyczajnych — wskazują, iż:

1) równolegle do wzrostu dochodów zwyczajnych związków samorządowych wzrosły wydatki zwyczajne tych związków,

2) związki samorządowe zastosowały się do wskazań okólnika budżetowego Nr 90 z 9 XII 1936 r. co do zwiększenia wydatków inwestycyjnych,

3) pokrycie wzrostu wydatków nadzwyczajnych związki samorządowe uzyskały w postaci zwiększenia dochodów nadzwyczajnych przede wszystkim z subwencyj i dotacyj (źródło: Fundusz Pracy),

4) oddłużenie związków samorządowych nie przyczyniło się do zwiększenia marży pomiędzy ogólną sumą dochodów zwyczajnych a wydatków zwyczajnych, a jedynie uporządkowało obsługę długów (przed oddłużeniem część długów w ogóle nie była obsługiwana).

Poniżej zamieszcza się zestawienie preliminowanych wydatków i dochodów związków samorządowych za lata 1935/6, 1936/7 i 1937/8 według poszczególnych rodzai tych związków.

Z E S T A W I E N I E

preliminowanych wydatków i dochodów związków samorządowych za lata 1935/6, 1936/7, 1937/8 w tysiącach złotych (podług danych Gł. Urzędu Statystycznego)

RODZAJE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH	wydatki zwyczajne			wydatki nadzwyczajne			razem wydatki		
	1935/6	1936/7 [1])	1937/8	1935/6	1936/7 [2])	1937/8 [4])	1935/6	1936/7 [1])	1937/8
Gminy wiejskie	93 661	89.141	97.726	6.069	5.668	9 417	99.730	94.809	107.143
Miasta niewydzielone	63.527	56.471	59 908	7.314	7.951	16.515	70.841	64.422	76 423
Miasta wydzielone	248.712	239.034	256.435	78.530	79.790 [2])	114.642 [4])	327.242	318.824	371.077
Powiatowe związki samorządowe .	96.547	89.545	102.668	18.653	11.700	18 948	115.200	101.245	121 616
Wojewódzkie związki komunalne .	10.713	10.004	11.390	1.149	892	4.106	11 862	10.896	15.496
Ogółem	513.160	484.195 [1])	528.127	111.715	106.001 [2])	163.628 [4])	624.875	590 196	691.755

RODZAJE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH	dochody zwyczajne			dochody nadzwyczajne			razem dochody		
	1935/6	1936/7 [1])	1937/8	1935/6	1936/7 [3])	1937/8 [4])	1935/6	1936/7	1937/8
Gminy wiejskie	96.029	91 027	99 486	4.922	4.727	8.327	100.951	95.754	107.813
Miasta niewydzielone	65.763	57.118	61.731	10.603	10.364	16.363	76.366	67.482	78.094
Miasta wydzielone	252.806	240.534	260.593	86.223	80.289	110.543 [4])	339 029	320.823	371 136
Powiatowe związki samorządowe .	104.593	94.889	111.400	15.265	9.986	10.418	120.218	104.875	121.818
Wojewódzkie związki komunalne .	10.881	10.043	11.505	1.475	922	3.991	12.356	10.965	15.496
Ogółem	530.432	493.611 [1])	544.715	118.488	106.288 [3])	149.624 [4])	648.920	599 899	694.357

[1]) Do ogólnej sumy zarówno wydatków jak i dochodów zwyczajnych, preliminowanych na r. 1936/7 — celem doprowadzenia ich do stanu porównywalności z danymi innych lat — należy dodać kwotę 12.100.000 zł specjalnego podatku od wynagrodzeń pracowników samorządowych, wydatki bowiem i dochody na r. 1936/7 w zestawieniach Gł. Urz. Stat. przyjęte zostały o tę kwotę za nisko (specjalnego podatku od wynagrodzeń nie uwzględniono w dochodach a potrącono go z wydatków).

[2]) Przy porównywaniach należy sumę wydatków nadzwyczajnych miast wydzielonych i ogólną sumę wydatków nadzwyczajnych na r. 1936/7 zwiększyć o 11.396 000 zł, bowiem na taką sumę — wkrótce po opracowaniu przez Gł. Urz. Statystyki preliminarzy budżetowych na r. 1936/7 — zwiększone zostały wydatki nadzwyczajne m st. Warszawy, a zatem i miast wydzielonych.

[3]) Przy porównywaniach należy sumę dochodów nadzwyczajnych miast wydzielonych i ogólną sumę dochodów nadzwyczajnych na r. 1936/37 zwiększyć o 8.241.000 zł, bowiem o taką sumę — wkrótce po opracowaniu przez G U. S. statystyki preliminarzy budżetowych na r. 1936/37 — zwiększone zostały dochody nadzwyczajne m. st. Warszawy.

[4]) Przy porównywaniach zarówno wydatki, jak i dochody nadzwyczajne m. st. Warszawy na r. 1937/8 należy zmniejszyć o kwotę 13.600.000 zł, obejmującą wydatki nadzwyczajne m. Warszawy na rozbudowę elektrowni, przejętej od towarzystwa prywatnego, a znajdujące pokrycie z funduszu inwestycyjnego tej elektrowni.

WŁODZIMIERZ WEBER

PRACA SPOŁECZNA STAROSTY W DOBIE OBECNEJ

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w dobie obecnej, kiedy administracja państwowa musi utrzymywać jak najżywszy kontakt ze społeczeństwem, praca społeczna starosty stała się jednym z jego zasadniczych obowiązków służbowych.

Nabiera ona w przeżywanym momencie tym większej wagi, że doniosłe poczynania czynników kierujących Państwem, mające na celu pokonanie kryzysu gospodarczego i zjednoczenie całego narodu w imię obrony Państwa, wymagają żywego kontaktu władz administracji ogólnej ze społeczeństwem.

Praca społeczna starosty nie jest u nas w odrodzonej Polsce zjawiskiem nowym i zawsze w tej lub innej formie istniała. Do niedawna większość starostów rozumiała ją jako bezpośredni czynny udział w życiu społecznym w charakterze jeżeli nie prezesa, to przynajmniej członka zarządu najważniejszych organizacji społecznych. Wyrobił się nawet specjalny typ starosty-społecznika (w cudzysłowie), dążącego do osiągnięcia rekordów w rozbudowywaniu organizacji społecznych.

Tego rodzaju „twórczość", która przyniosła nie jeden przykry zawód i okazała się w ostatecznym wyniku bezcelowa, stała się już dziś raczej wspomnieniem historycznym. Życie przemożnie narzuciło inne, znacznie subtelniejsze i więcej skuteczne, chociaż bardzo niełatwe w praktycznym zastosowaniu metody.

Praca społeczna starosty, który w dobie obecnej siłą rzeczy odgrywa rolę czynnika koordynującego życie społeczne, musi być ściśle zharmonizowana z całokształtem jego działalności służbowej jako kierownika administracji ogólnej i przewodniczącego organów ustrojowych powiatowego związku samorządowego oraz prowadzona zgodnie z polską racją stanu w sposób, jaki znalazł swój wyraz w enuncjacjach szefów kilku ostatnich gabinetów.

Będąc z jednej strony urzędnikiem, z drugiej zaś — świadomym swych praw i obowiązków publicznych obywatelem, któremu bynajmniej nie jest zakazany czynny udział w życiu społecznym, starosta nie powinien wywierać zbyt silnego i jawnego wpływu na układ stosunków społecznych, ani też pozostawać jedynie biernym obserwatorem naturalnego rozwoju życia społecznego.

Drogowskazem właściwego kierunku w odniesieniu do życia społecznego winna być dla starosty Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku, która zawiera wyczerpujące wytyczne ogólne.

Uważając Państwo Polskie za wspólne dobro wszystkich obywateli, Ustawa Konstytucyjna (art. 4) określa w sposób następujący stosunek Państwa (a tym samym i administracji państwowej) do życia społecznego: „W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki". Art. 9 Ustawy Konstytucyjnej do tego dodaje: „Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego".

A więc zapewniając życiu społecznemu swobodny rozwój i dopuszczając ingerencję Państwa jedynie w wypadkach, gdy interes publiczny tego wymaga, Konstytucja wskazuje jako cel naczelny w odniesieniu do życia społecznego zespolenie w imię dobra ogółu wszystkich obywateli — bez różnicy przekonań politycznych.

Środkiem niezawodnym dla osiągnięcia tego wskazania Konstytucji jest wszelkiego rodzaju samorząd, w pierwszym rzędzie zaś samorząd terytorialny, który obejmuje najszerszy i najwięcej ulegający wpływom starosty zakres stosunków społecznych.

Dobrze zrozumiana, a nade wszystko dobrze zorganizowana praca samorządowa, realna, uczciwa, przeniknięta zasadą jak najdalej posuniętej jawności wszystkich poczynań, jest najlepszą szkołą obywatelską, a zarazem tym nieuniknionym wstępem do pracy społecznej, którego pominięcie nic dobrego nie wróży.

Trzeba bowiem zdać sobie nareszcie sprawę z tego, że okres ryzykownych eksperymentów bezpowrotnie minął i że czas najwyższy już zaprzestać działalności społecznej, nie opartej na mocnych podstawach realnych.

Dziś umysły społeczeństwa skierowane są jedynie na to, co boli. Z tego więc względu każde poczynanie społeczne musi mieć uzasadnienie w realnych potrzebach chwili. Imprezy społeczne, których celo-

wość stoi pod znakiem zapytania, nie mają w chwili obecnej najmniejszych widoków powodzenia.

Praca w samorządzie terytorialnym jest dla każdego zrozumiała. Dlatego to „zespolenie obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego", które zaleca Konstytucja, jest stosunkowo tak łatwe na gruncie samorządowym.

Od rzeczowej, apolitycznej pracy w samorządzie terytorialnym jeden krok już tylko do takiej samej pracy na gruncie organizacyj społecznych. Starosta, który zdoła przekonać społeczeństwo, że jest pożytecznym, nadrzędnym czynnikiem w samorządzie, ma drogę otwartą do pracy społecznej.

Chwila obecna mimo znacznego defetyzmu powstałego w następstwie długotrwałego kryzysu gospodarczego, wyjątkowo sprzyja pracy społecznej starosty. Albowiem partie polityczne, które stwarzały częstokroć mur między starostą a społeczeństwem, zeszły siłą rzeczy na plan drugi.

Daje to możność staroście, nie angażując się widocznie po tej, czy innej stronie, koordynować pracę społeczną wszystkich organizacyj stojących na gruncie państwowości polskiej.

Uważam, że jest to zasadnicza rola starosty w odniesieniu do życia społecznego.

Starosta nie powinien zasadniczo angażować się czynnie w życie organizacyj społecznych, w przeciwnym bowiem razie upodobnia się do dowódcy, który zamiast kierować akcją z punktu obserwacyjnego, rzuca się w wir walki, schodząc do roli szeregowca.

Możność wykonania roli koordynującego życie społeczne czynnika nadrzędnego daje staroście organizacja złożona, która ma formę zewnętrzną związku związków, treścią zaś wewnętrzną znacznie od niego odbiega.

Mam na myśli t. zw. komitet porozumiewawczy polskich organizacyj społecznych, który może mieć zadania dwojakie:

1) porozumienie stowarzyszonych organizacyj w sprawach ogólnych, stanowiących wspólny przedmiot zainteresowania i łagodzenie tą drogą przeciwieństw taktycznych,

2) skonsolidowanie wysiłków pokrewnych organizacyj społecznych, oraz podejmowanie poczynań przekraczających możliwości poszczególnych organizacyj.

W powiatach z ludnością mieszaną (polską i ruską) komitet porozumiewawczy może mieć ponadto za cel koordynowanie działalności polskich organizacyj społecznych w odniesieniu do ludności ruskiej,

a w szczególności popieranie społecznych i gospodarczych organizacyj o charakterze mieszanym.

Zorganizowanie komitetu porozumiewawczego nie wszędzie jest możliwe ze względu na dzielące społeczeństwo różnice polityczne.

Najmniej stosunkowo trudne jest zorganizowanie komitetu porozumiewawczego w powiatach z ludnością mieszaną (polską i ruską), w których społeczeństwo polskie z konieczności jest skonsolidowane. Lecz nawet i na tym łatwym gruncie powodzenie jest tylko wówczas zapewnione, jeżeli starosta ma niezbędny autorytet moralny i zaufanie ze strony społeczeństwa.

W latach 1930—1932 powstało na Wołyniu kilka organizacyj typu związku związków. Wymienię tu dwie o odmiennej strukturze wewnętrznej, które najlepiej się rozwijały i przejawiły niewątpliwą żywotność.

Jedną z nich jest Komitet porozumiewawczy polskich organizacyj społecznych w Kowlu, powstały w 1930 r. Obejmował on 22 następujące organizacje społeczne: Zw. Młodzieży Wiejskiej, Stow. Młodzieży Polskiej, Zw. Osadników, Zw. Ziemian, Okręgowe T-wo Org. i Kółek Roln., Zw. Nauczycieli Szkół Powsz., Stow. Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powsz., Stow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych, Polska Macierz Szkolna, Federacja Obrońców Ojczyzny, Zw. Strzelecki, Zw. Harcerstwa Polskiego, Sokół, Zw. Pracy Obywat. Kobiet, L. O. P. P., Czerwony Krzyż, Zw. Urzędników Kolejowych, Zjednoczenie Kolejowców Polskich, Zw. Zawodowy Maszynistów Kolejowych, Zw. Zawodowy Drużyn Konduktorskich, Centr. Zw. Zawodowy Pracowników Kolejowych i Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Krótki, bardzo elastyczny regulamin omawiał jedynie zadanie, skład, sposób zwoływania komitetu oraz obowiązkowość powziętych uchwał. Cechą zasadniczą Kowelskiego Komitetu Porozumiewawczego była zupełna, niczem nieograniczona autonomia stowarzyszonych organizacyj. Komitet porozumiewawczy, mówiąc inaczej, był związkiem wolnych z wolnymi, równych z równymi. W ciągu blisko trzech lat swego istnienia Komitet Porozumiewawczy odbył 16 posiedzień, na których poszczególne organizacje były reprezentowane przez ich prezesów, przy czym nie było wypadku, żeby jakakolwiek bądź uchwała zapadła inaczej, jak jednogłośnie. W tym czasie Komitet porozumiewawczy rozpatrzył szereg spraw, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania, jak to: organizacja świąt i uroczystości państwowych, walka z bezrobociem i biedą, pomoc powodzianom i pogorzelcom, powszechny spis ludności, emigracja, oświata pozaszkolna i t. p.

Nadmienić muszę, że przez cały czas istnienia Komitetu Porozumiewawczego nie było ani jednego konfliktu między poszczególnymi organizacjami społecznymi, mimo zasadniczych różnic politycznych.

Na zasadach odmiennych zorganizowane było Zjednoczenie organizacyj społecznych w Krzemieńcu, powstałe w 1932 r. W odróżnieniu od Komitetu Kowelskiego Zjednoczenie Krzemienieckie, nie licząc się z autonomią stowarzyszonych organizacyj, nagina oportunistycznie ich poczynania statutowe do doraźnych potrzeb chwili i przenosi punkt ciężkości z ogólnych zebrań prezesów wszystkich organizacyj na prace sekcyj złożonych z przedstawicieli organizacyj pokrewnych.

O charakterze pracy w sekcjach najlepiej świadczą ich zadania statutowe, które wyglądają jak następuje:

Sekcja kulturalno-oświatowa — organizuje odczyty, wieczory dyskusyjne, prowadzi oświatę pozaszkolną i t. p. W skład tej sekcji mogą wchodzić: Macierz Szkolna, organizacje nauczycielskie, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Pracy Obyw. Kobiet i t. p. organizacje społeczne.

Sekcja obrony Państwa i wychowania fizycznego — koordynuje działalność organizacyj sportowo-wojskowych, podejmuje konkretne imprezy sportowe i t. d. W skład tej sekcji mogą wchodzić: Federacja P. Z. O. O., Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Strzelecki, Sokół, L. O. P. P. i t. p.

Poza tym są jeszcze sekcje gospodarcze, których zadania pokrywają się z zadaniami samorządu gospodarczego. Z uwagi na to pomijam je milczeniem jako niecelowe.

Sekcje nie obejmują wszystkich organizacyj stowarzyszonych w Zjednoczeniu. W ten sposób część organizacyj społecznych z góry jest skazana na bierność i gnuśność.

Który z tych związków jest więcej celowy? Jestem zdania, że oba prowadzą tylko połowicznie do celu.

Kowelski Komitet Porozumiewawczy ignoruje pracę organiczną organizacyj pokrewnych, Krzemienieckie Zjednoczenie pozostawia bez załatwienia zagadnienia ogólne, stanowiące przedmiot wspólnego zainteresowania wszystkich organizacyj społecznych.

Połączenie obu koncepcyj w związku związków, którego regulamin przewiduje oba omówione powyżej rodzaje działalności, daje najlepszą syntezę praktyczną tego rodzaju złożonej organizacji społecznej.

Abstrahując od treści i ciężaru gatunkowego działalności komitetów porozumiewawczych, które w praktyce będą siłą rzeczy odbiegały

od podanych wyżej dwóch typów tych organizacyj, chciałbym poruszyć tu drażliwy moment przewodnictwa w komitecie porozumiewawczym.

Kto winien pełnić obowiązki przewodniczącego komitetu porozumiewawczego? Uważam, że każdy, kto do tego się nadaje, posiadając niezbędny do piastowania tak odpowiedzialnej funkcji takt i zdolności intelektualne.

Nic nie stoi na przeszkodzie ku temu, żeby obowiązki przewodniczącego komitetu porozumiewawczego pełnił starosta. W wielu wypadkach będzie to najlepsze wyjście praktyczne. Albowiem społeczeństwo nasze przyzwyczaiło się już do przodującej roli starosty w życiu społecznym. Z drugiej zaś strony — wzajemna niechęć, którą się nierzadko darzą wybitniejsi miejscowi działacze społeczni, uniemożliwia częstokroć wybór któregokolwiek bądź z nich na przewodniczącego komitetu porozumiewawczego. Starosta więc jest tym, którego zazwyczaj najchętniej widzi miejscowe społeczeństwo na stanowisku przewodniczącego komitetu porozumiewawczego.

Powstaje pytanie, czy dyrygujący z tytułu swego przewodnictwa w komitecie porozumiewawczym życiem społecznym starosta, bez którego aprobaty stanie się poniekąd niemożliwa żadna większa akcja społeczna, nie doprowadzi w ten sposób organizacyj społecznych do stanu zupełnej bierności? I czy przez to nie grozi życiu społecznemu największe niebezpieczeństwo, jakie go spotkać może, niebezpieczeństwo utraty zagwarantowanego przez Konstytucję swobodnego rozwoju?

Wydaje mi się, że nic z tego wszystkiego życiu społecznemu w danym wypadku nie grozi i że przeciwnie — ma ono w tych warunkach wszelkie widoki pomyślnego rozwoju, o ile starosta piastujący godność prezesa dorósł do tego stanowiska.

Trudność bowiem zadania polega nie na tym, żeby komitet porozumiewawczy zorganizować i zająć w nim stanowisko prezesa, lecz na tym, aby umieć natchnąć komitet porozumiewawczy zapałem do żywej, owocnej pracy, rozbudzić inicjatywę w społeczeństwie i, nie tamując swobodnego rozwoju organizacyj społecznych, nadać ich działalności pożyteczny dla Państwa kierunek.

Jest to kwestia zarówno zdolności intelektualnych starosty, jak szczególnie jego taktu. Taktowna ingerencja starosty jako przewodniczącego komitetu porozumiewawczego w sprawy międzyorganizacyjne odgrywa częstokroć rolę języczka u wagi, zażegnując płytkie konflikty, których nigdy nie brak na prowincji, oraz doprowadzając do kompromisu czupurne jednostki społeczne.

Chwila obecna, wyjątkowo sprzyjająca apolitycznej pracy społecznej, daje dobrą sposobność do podjęcia na nowo zapoczątkowanych siedem lat temu prób tworzenia komitetów porozumiewawczych polskich organizacyj społecznych. Bez względu na formę tych komitetów oraz treść wewnętrzną, w każdym wypadku osiągają one jeden z zasadniczych celów dzisiejszej administracji państwowej — zbliżają ją do społeczeństwa, uspołeczniają w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Nawet przy krótkotrwałym istnieniu pozostawiają po sobie głębszy ślad w formie wzajemnego zaufania społeczeństwa i administracji, zbliżonych na neutralnym gruncie pracy społecznej.

Dlatego nie należy się zrażać trudnościami, które w tym lub innym wypadku niewątpliwie powstaną, opóźniając lub nawet czasowo uniemożliwiając zorganizowanie komitetu porozumiewawczego.

Mając na względzie szerokie możliwości nawiązania ścisłego kontaktu ze społeczeństwem, jakie daje administracji państwowej każdy, najgorzej nawet funkcjonujący komitet porozumiewawczy organizacyj społecznych, należy uznać, że w każdym wypadku opłaci się spróbować szczęścia.

I jeżeli praca nad zorganizowaniem komitetu porozumiewawczego będzie konsekwentna i rozumna, uwieńczona zostanie ponad wszelką wątpliwość spodziewanym wynikiem.

W. LEMISZEWSKI

ZAKRES I METODY SZKOLENIA URZĘDNIKÓW STAROSTW

Zagadnienie normalnego szkolenia urzędników administracji ogólnej, a w szczególności urzędników starostw, było już tylokrotnie omawiane i naświetlane z różnych punktów widzenia na łamach „Gazety Administracji" — zwłaszcza w r. 1935[1]) — że zdawać by się mogło, iż temat ten można uznać za dostatecznie wyczerpany.

Nie sądzę jednak, by podzielenie się z Czytelnikami „Gazety" spostrzeżeniami i uwagami, opartymi przede wszystkim na bezpośrednich doświadczeniach i obserwacjach z życia praktycznego, nie miało wnieść do dyskusji na omawiany temat pewnych elementów — jeśli może nie nowych — to jednak w pewnej mierze usystematyzowanych i zmierzających do odrzucenia wszystkiego tego, co w zasadzie jest teoretycznie do pomyślenia i uzasadnione, lecz w realizacji napotkać by musiało na b. duże trudności.

Poprzednie artykuły na tematy szkoleniowe w przeważającej mierze zajmowały się kwestią szkolenia z zasadniczego punktu widzenia lub też omawiały obecny stan uregulowania tej sprawy w obowiązującym ustawodawstwie oraz w zarządzeniach normatywnych władz naczelnych, poza tym zaś wskazywały one na potrzeby zmian i uzupełnień tych przepisów. Jednakże znaczna część tych artykułów pomijała zupełnie bądź dotykała tylko niejako mimochodem kwestii normalnego, stałego szkolenia (wzgl. doszkolania) funkcjonariuszów państwowych, natomiast gros swych spostrzeżeń i uwag poświęcała rozważaniu zagadnienia przygotowania kandydatów na urzędników państwowych w okresie ich praktyki.

W rozważaniach niniejszych będę usiłował omówić temat wyłącznie od strony praktycznej, a to dlatego, iż stałe, systematyczne szkolenie i samokształcenie się urzędników stanowi zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia dla stałego, może powolnego, lecz systematycznego podnoszenia się sprawności organizacyjnej urzędów państwowych.

[1]) Patrz „Gaz. Adm. i P. P." Nr Nr 5—23/35 r.

Będę więc mówił o doszkalaniu urzędników, przyjmując, że wszyscy oni posiadają już podstawowe przygotowanie do wykonywania swych obowiązków.

Nie wymaga powtarzania i uzasadniania pewnik, że jednym z najważniejszych współczynników sprawnego i prawidłowego funkcjonowania aparatu administracyjnego jest — poza doborem odpowiednich ludzi—dokładna znajomość obowiązujących przepisów prawnych i umiejętność posługiwania się nimi w urzędowaniu. Niedostateczne bowiem opanowanie tych przepisów i brak umiejętności należytego ich stosowania w życiu jest nie tylko przyczyną, obniżającą ogólny poziom i sprawność urzędowania, lecz nadto godzi bezpośrednio w powagę urzędu i zaufanie doń ludności, dotykanej wadliwością lub bezprawnością czy niesłusznością zarządzenia (decyzji) władzy.

Powyższe też względy skłoniły władze centralne do zaliczenia zagadnienia szkolenia personelu administracji państwowej do jednego z ważniejszych obowiązków kierowników władz i urzędów. W stosunku do powiatowych władz administracji ogólnej — jak wiadomo — obowiązek ten wynika z rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych z dnia 30 VI 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw i trybu ich urzędowania (§§ 24 p. I, 25 i 37).

Niezależnie od nałożonego przepisami prawnymi obowiązku, pamiętać należy, iż stała rozbudowa administracji ogólnej wszerz i w głąb przy równoczesnym kurczeniu się etatów osobowych — stwarza życiową konieczność ciągłego przejawiania inicjatywy organizacyjnej w kierunku odciążania się w pracy i upraszczania urzędowania, a nadto — dotrzymywania stale kroku stałemu rozwojowi naszego prawa administracyjnego.

W warunkach niektórych województw sprawa powyższa nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na niewielki stosunkowo odsetek urzędników starostw, posiadających wykształcenie prawnicze. Prócz tego niepomyślną okolicznością w tej sprawie jest nierzadko obserwowany objaw braku większego zainteresowania się urzędników dziedziną ogólnych zagadnień w drodze samokształcenia względnie dokształcania się, czemu bezwzględnie należy się przeciwstawiać.

Jeżeli do powyższego dodać jeszcze nie zawsze należyte docenianie przez kierowników władz potrzeby podnoszenia ogólnego poziomu urzędników w ramach własnych (lokalnych) możliwości — staje się widoczną nieodzowna potrzeba usystematyzowania metod i zakresu szkolenia urzędników.

Zanim poruszę kwestię metody szkolenia urzędników, chciałbym zwrócić uwagę na główniejsze cele szkolenia, którymi — moim zdaniem — winny się stać przede wszystkim następujące momenty:

1) należyte przygotowanie fachowe urzędnika do wykonywania czynności bezpośrednio mu powierzonych;

2) odpowiednie przygotowanie w dziale pokrewnym, aby na wypadek choroby, urlopu, odejścia odnośnego urzędnika — mógł go bez trudu zastąpić inny, odpowiednio przygotowany urzędnik;

3) należyte przygotowanie wszystkich urzędników, referujących w dziedzinie znajomości przepisów organizacyjnych i o postępowaniu, gdyż umiejętność posługiwania się tymi przepisami jest niezbędna każdemu urzędnikowi referującemu (nie wyłączając fachowych);

4) zaznajamianie wszystkich urzędników starostwa w formie ogólniejszej z przepisami prawnymi i zakresem czynności kompetencyjnie należących nie tylko do władz administracji ogólnej, lecz także innych resortów (niezespolonych), gdyż w sprawach tych każdy urzędnik administracji ogólnej, z reguły powinien wykazywać należytą ogólną orientację (np. struktura organizacyjna i podstawowe kompetencje samorządu gospodarczego, ustrój szkolnictwa, organizacja sądownictwa i t. p.).

5) podnoszenie poziomu intelektualnego i rozszerzanie wiadomości ogólnych u urzędników (ustrój Państwa Polskiego i ewent. innych państw europejskich, podział władz w Polsce i w najogólniejszym zarysie ich kompetencje, inne wiadomości o Polsce współczesnej i t. p.).

W związku z powyższymi celami — szkolenie można podzielić na następujące rodzaje:

a) szkolenie się indywidualne urzędników drogą stałego, systematycznego studiowania aktualnie ogłaszanych przepisów prawnych w Dz. U. R. P., dziennikach urzędowych ministerstw, dzienniku wojewódzkim oraz okólników i innych zarządzeń normatywnych, a także zapoznawania się z orzecznictwem N. T. A. i artykułami fachowymi, drukowanymi w Gazecie Administracji; ten rodzaj szkolenia winien obejmować przynajmniej taki zakres, jaki jest konieczny urzędnikowi do należytego wypełnienia powierzonych mu obowiązków służbowych;

b) szkolenie na konferencjach fachowych, które powinny się odbywać w większych pod względem obsady ilościowej urzędników referatach starostw z reguły pod przewodnictwem urzędnika, kierującego referatem przy udziale — w miarę możności — wicestarosty;

c) konferencje ogólne urzędników starostwa, mające na celu szkolenie w dziedzinie przepisów, których znajomość w jednakowym stopniu

jest wymagana od wszystkich urzędników; konferencje ogólne winny być nadto wykorzystane dla wygłaszania na nich w formie ogólnej treściwych, syntetycznych referatów w sprawach fachowych względnie specjalnych, dla ogólnego zorientowania w tych sprawach wszystkich urzędników starostwa;

d) konferencje urzędników kierujących referatami pod przewodnictwem starosty lub wicestarosty dla omówienia spraw organizacyjnych, szkoleniowych, czy innych, nie nadających się do omówienia w szerszym gronie;

e) szkolenie urzędników przez przełożonych przy sposobności aprobaty załatwień w sprawach konkretnych.

W sprawie metod szkolenia nasuwają się następujące uwagi:

1) Należyty obieg wewnętrzny wydawnictw urzędowych winien być bezwzględnie uregulowany tak, aby każdy urzędnik mógł w porę zapoznać się z materiałem potrzebnym mu w urzędowaniu.

2) Obowiązek aktualizacji norm prawnych, okólników, instrukcyj i t. p. winien być stale przestrzegany w praktyce.

3) Każdy urzędnik referujący w zakresie swych czynności służbowych winien prowadzić aktualny podręczny wykaz norm prawnych oraz w miarę możności dysponować odpowiednimi podręcznikami (wydawnictwami), które umożliwiłyby mu pogłębianie wiedzy fachowej.

4) Notatki nadzorcze, zawierające charakterystyczniejsze spostrzeżenia o pracy organów podległych, a wiążące się ściśle z zagadnieniem szkolenia, muszą być należycie prowadzone i odpowiednio wykorzystywane.

5) Prócz notatek nadzorczych — każdy referent winien prowadzić t. zw. arkusz spostrzeżeń, w którym należy notować jak najzwięźlej (dla pamięci) wszystkie trudności urzędowania — do uwag krytycznych o zarządzeniach i decyzjach władz przełożonych włącznie.

6) Częstsze przyjmowanie osobiście przez starostów i wicestarostów poszczególnych referentów przy sposobności aprobaty załatwień czy wydawania decyzyj ma tę dobrą stronę, że pozwala na bezpośrednie udzielanie referentom wytycznych i wysłuchiwanie ich sprawozdań, co w wyniku przyczynia się do jednolitości instruowania oraz nadawania właściwego kierunku zharmonizowanej całości prac starostwa.

7) Przedkładanie przez referentów do podpisu akt w teczkach — z reguły powinno być ograniczone do spraw bardziej zeschematyzowanych, bądź uprzednio już zreferowanych.

8) Wspólne konferencje szkoleniowe powinny by być prowadzone w ten sposób, by ich uczestnicy nie nużyli się zbytnio wysłuchiwaniem

długich i suchych referatów. Przy odbywaniu np. konferencyj, o których mowa wyżej pod c), wystarczy krótki i jasny referat informacyjny, wygłoszony w formie możliwie interesującej — bez zbędnego przeładowania momentami ubocznymi, jak powoływanie się na poszczególne artykuły ustaw i t. p. Jest wskazane, by konferencje ogólne posiadały, prócz głównego referenta tematu, również koreferenta i wciągały większą liczbę uczestników do czynnego udziału w dyskusji. Dobrze jest również, gdy na tego typu konferencjach jeden temat jest rozdzielony na pewne działy, referowane kolejno przez kilku uczestników, a następnie wywiązuje się dyskusja nad całością. Sposób ten przyczynia się skutecznie do przezwyciężenia pewnego onieśmielenia, cechującego niektórych urzędników, a poza tym wpływa dodatnio na ożywienie przebiegu konferencji. Również jest b. celowym omawiany temat ilustrować przykładami, popartymi aktami spraw konkretnych. Odnosi się to z reguły do konferencyj omówionych w pkcie b).

9. Na ogólnych konferencjach szkoleniowych w zasadzie należy unikać dosłownego odczytywania ustaw, rozporządzeń czy okólników, natomiast omawiać ich treść żywym słowem referenta, pamiętając przy tym o konieczności unikania drobnych szczegółów, które mogą raczej przesłonić momenty zasadnicze.

10. Program konferencyj szkoleniowych nie powinien być przeładowany, gdyż okoliczność ta nie pozwala na należyte przyswojenie sobie przez urzędników omawianych tematów i dyrektyw, a nadto sam obowiązek uczestniczenia w konferencjach czyni uciążliwym.

11. Przewodniczący konferencji musi panować nad tematem i kierować dyskusję na właściwe tory, przy czym odpowiedni udział przewodniczącego w dyskusji znacznie przyczynia się do wzmożenia zainteresowania się tematem uczestników konferencji. Rzecz prosta, że atmosfera konferencji musi być taka, aby nie krępowała uczestników w wypowiadaniu swego zdania.

12. Terminy i tematy konferencyj powinny być podawane zawczasu do wiadomości uczestników tych konferencyj, aby mieli możność zaznajomienia się bliżej z przepisami czy literaturą związaną z zapowiedzianym tematem.

13. Konferencje szkoleniowe w starostwach nie powinny się odbywać zbyt często, ale i nie zbyt rzadko; jako minimum uważam 1 konferencję ogólną miesięcznie.

14. Odbycie konferencji winno być uwidocznione w sposób najbardziej zwięzły w książce konferencyj szkoleniowych.

15. Kwartalne programy konferencyj, opracowane w urzędach wojewódzkich powinnyby być przesyłane starostom do wykonania z tym, że mogły by być uzupełniane—w miarę potrzeby—przez starostów.

16. Przewodnictwo na ogólnych konferencjach szkoleniowych, w zasadzie należące do obowiązku starostów, może i powinno być jak najszerzej przekazywane wicestarostom, co nie przeszkodzi starostom do zapewnienia sobie wpływu na kierunek i metody szkolenia, a nawet i czynny w nim udział w miarę dysponowania wolnym czasem.

17. Kwestie wątpliwe i zawiłe, które nie będą mogły być na miejscu w starostwie rozstrzygnięte lub wyjaśnione (np. interpretacja przepisów, pomysły z zakresu usprawnienia urzędowania i t. p.) powinny by być komunikowane urzędowi wojewódzkiemu celem udzielenia autorytatywnej opinii wzgl. oficjalnego wyjaśnienia.

18. Jest pożądane, aby w ogólnych konferencjach szkoleniowych starostwa brał udział również personel wydziału powiatowego, natomiast uczestniczenie w konferencjach inspektora samorządu gminnego jest bezwzględnie konieczne z uwagi na kontrolowanie przezeń zakresu poruczonego działania w zarządach gmin.

W końcu nasuwa się jeszcze spostrzeżenie, że w tych powiatach, gdzie się przejawia większe zainteresowanie szkoleniem — poziom urzędowania się podnosi. Należy jednak podkreślić z naciskiem, że zagadnienie szkolenia należy traktować życiowo i nie prowadzić go na podobieństwo egzaminów szkolnych. Brak czasu, z reguły wysuwany, jako główna przeszkoda planowego szkolenia, nie może usprawiedliwiać zaniedbania tej dziedziny. Należy bowiem pamiętać, że brak lub zaniedbanie szkolenia (samokształcenia) jest równoznaczne z cofaniem się wstecz i przyczynia się do obniżania ogólnego poziomu urzędowania. Poza tym konferencje szkoleniowe dają dobrą sposobność do wzajemnej wymiany zdań pomiedzy urzędnikami różnych i pokrewnych działów pracy tego samego urzędu, co niewątpliwie wpływa dodatnio m. in. na pobudzanie zdrowej inicjatywy organizacyjnej i wysuwanie pomysłów zaradczych przeciwko ciągle jeszcze obserwowanemu zjawisku nadmiernego przeciążenia pracą zarówno starostw, a już w szczególności zarządów gmin, przy czym w wielu wypadkach to nadmierne obciążenie pracą pozostaje w znacznej dysproporcji do osiąganych rezultatów. Za jeden z pozytywnych środków zaradczych przeciwko takiemu stanowi rzeczy uważam konferencje szkoleniowe — pod warunkiem, że uczestników konferencji będzie cechowała całkowita szczerość i swoboda w wypowiadaniu swych uwag i spostrzeżeń, opartych na własnym doświadczeniu.

Dr KAROL WITTEK

W SPRAWIE PROJEKTU PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH DO ROZPORZĄDZENIA O ORGANIZACJI I ZAKRESIE DZIAŁANIA WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ

I. Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 VIII 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, które się ukazało w nr 80 poz. 555 Dziennika Ustaw R. P. z 22 X 1936 r. daje do zrozumienia przede wszystkim, że nie czas jeszcze na realizację art. 74 Konstytucji kwietniowej, przewidującego ukazanie się osobnego dekretu Prezydenta R. P., któryby uregulował na dłuższy czas sprawę organizacji administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów.

Obwieszczenie to zdaje się podkreślać, iż dotychczasowe formy organizacyjne i kompetencja władz administracji ogólnej, ustalone tekstem pierwotnym (Dz. U. poz. 86 z r. 1928), przy tym nieco zmienione i dostosowane formalnie do stanu prawnego, wytworzonego wydanymi w międzyczasie cytowanymi w obwieszczeniu normami w ilości 29 — ulegną pewnej stabilizacji, przynajmniej na najbliższy okres, aczkolwiek dość późne zaktualizowanie pierwotnego tekstu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 I 1928 i ilościowo obszerny wykaz norm uwzględnionych w obwieszczeniu, publikującym tekst jednolity budzić mogą pewne zastrzeżenia i refleksje (za dużo mamy zmian ustawodawczych w zakresie organizacyjnym, w obwieszczeniu pominięto niektóre normy zasadnicze poza aktami ustawodawczymi, jak np. rozp. Rady Ministrów z 27 IV 1932 w sprawie powiatów miejskich — Dz. U. poz. 408). Sam fakt odświeżenia obrazu organizacji i ram działalności władz administracji ogólnej, obrazu zaciemnionego na odcinku ośmioletnim szeregiem nowych aktów ustawodawczych, jest wydarzeniem nie tylko dla urzędnika administracji ogólnej, lecz i przeciętnego obywatela nie obojętnym.

II. Dzisiaj, kiedy po upływie niemal roku od chwili publikacji jednolitego tekstu omawianego rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 I 1928 nadchodzi moment rozpracowania w formie rozporządzenia wykonawczego (a może rozporządzeń) szczegółów zagadnień prawno-organizacyjnych, objętych przepisem zasadniczym, nasuwa się mimowoli pytanie, czy rozporządzenia wykonawcze, budowane na tekście pierwotnym rozporządzenia Prezydenta R. P. z 19 I 1928, które to rozporządzenie pozwolę sobie w dalszym ciągu niniejszego artykułu nazwać dla skrótu nieściśle „ustawą", mają być analogicznie do sposobu użytego przy nowelizacji tekstu pierwotnego ustawy jedynie poprawione i „dopasowane" do znowelizowanego tekstu, czy przeciwnie — możliwie gruntownie przerobione nie tylko przez rozwinięcie tekstu ramowych przepisów ustawy, lecz — w razie potrzeby — przez uzupełnienie luk i niedomówień, jakie omawiana ustawa, będąca z natury rzeczy zlepkiem szeregu aktów ustawodawczych (norm), w sobie zawiera.

Jestem zwolennikiem drugiego sposobu podejścia do sprawy, sądzę bowiem, że kilkoletnie doświadczenie praktyczne, nabyte od r. 1928 przez osoby pracujące w administracji ogólnej, tudzież potrzeby i życzenia społeczeństwa, obsługiwanego przez władze i urzędy administracji ogólnej, dają sporo materiału doświadczalnego, którego niewykorzystanie przy czekającej Ministerstwo pracy byłoby grzechem nie do przebaczenia.

III. Zabierając głos na wezwanie rzucone na łamach nr 17 „Gazety Administracji" z r. b. w sprawie zmiany rozporządzeń wykonawczych do ustawy, w szczególności rozp. z 30 VI 1930 w sprawie wewnętrzej organizacji starostw i trybu ich urzędowania (Dz. U. poz. 464) oraz rozp. z 13 VIII 1931 w sprawie organizacji urzędów wojewódzkich oraz trybu załatwiania spraw w tych urzędach (Dz. U. poz. 611) pozwolę sobie na wstępie podnieść, że uwagi moje i spostrzeżenia będą miały charakter raczej ogólnych dezyderatów i sugestii, opartych na praktyce terenowej i biurowej, a nie będą dotykały szczegółów, oraz nie będą podawały tekstu projektowanych przepisów wykonawczych. Korzystam z udzielonej swobody użycia dowolnego sposobu omówienia poruszonego na łamach „Gazety" tematu, przy czym nie chciałbym nadużywać zbytnio gościnności Redakcji Gazety, w której niewątpliwie szereg kolegów na tak interesujący temat wypowiedzieć się pragnie.

IV. Przy opracowaniu rozporządzenia wykonawczego do omawianej ustawy należałoby uwzględnić:

1) *Konieczność wydania jednego rozporządzenia wykonawczego* do ustawy, regulującego wyraźniej i jednolicie strukturę organizacyjną,

zakres działania i zasady techniki pracy **wszystkich** władz (urzędów) administracji ogólnej na stopniu wojewódzkim i powiatowym, ich wzajemny stosunek do siebie i do innych władz administracji rządowej i samorządu.

Uzasadnienie. a) Praktyka wykazuje, że scalenie przepisów omawiających zagadnienia wspólne i pokrewne ułatwia orientację i stosowanie norm w życiu codziennym. Niechże Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które w dziedzinie techniki ustawodawczej przoduje innym ministerstwom da na odcinku swej inicjatywy legislacyjnej przykład innym.

b) dotychczasowe zbyt ogólne (ramowe) ujęcie struktury urzędów administracji ogólnej wytworzyły dość daleko posuniętą różnolitość form organizacyjnych i metod pracy urzędów, które nie zawsze są wynikiem odmiennych potrzeb terenowych, lecz raczej przypadkowości.

c) Struktura aparatu samorządów, pełniących funkcje władz administracji ogólnej i ich sposoby pracy, nie ujęte w łożysko potrzeb, metod pracy i form organizacyjnych władz rządowych, wymagają rewizji i zmian leżących w interesie publicznym, t. j. jednolitości traktowania zagadnień państwowych. Jest to aktualne szczególnie w powiatach miejskich, na których terenie pracują dwie odrębne powiatowe władze administracji ogólnej (rozp. R. Min. z 27 IV 1932 Dz. U. poz. 408).

d) Nieprzeprowadzenie konsekwentnego zespolenia na stopniu powiatowym niektórych urzędów, jak państwowych zarządów wodnych (i do pewnego stopnia powiat. zarządów drogowych), wytwarza paradoksalne zjawisko, że na stopniu wojewódzkim mamy w tych samych działach czynnik zespolony (wydział dróg wodnych i wydział komunik. budowlany), nadający kierunek pracy samodzielnym (niezespolonym), urzędom, na które wojewoda, ściśle biorąc, nie może oddziaływać bezpośrednio i które stoją formalnie poza nawiasem władz admin. ogólnej (art. 2 ustawy).

2) *Potrzeba rozwinięcia i dostosowania do życia i praktyki zasady jednoosobowej odpowiedzialności osobistej wojewodów i starostów.*

Uzasadnienie: Wymienieni nie są w możności fizycznej w dzisiejszym stanie rozbudowy aparatu pomocniczego urzędów im podległych i olbrzymiego zakresu obowiązków administracji ogólnej zrealizować ustawowych wymagań pełnej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Ponadto fikcja faktycznej odpowiedzialności wojewody czy starosty za całość pracy aparatu podległego i jego każdorazowe posunięcie wytwarza konieczność jaśniejszego skonkretyzowania zakresu odpowie-

działności każdego pracownika, a więc również wojewody czy starosty i nie tylko w sensie biurowym, tym więcej, że odwrotnie rozproszkowana zespołowa odpowiedzialność równałaby się w praktyce brakowi w ogóle odpowiedzialności i doprowadziłaby w konsekwencji do rozkładu całego aparatu.

3) *Konieczność wprowadzenia w życie stałych ogniw współpracy wojewodów z Władzami Centralnymi* dla uzyskiwania obowiązkowo wytycznych w zakresie polityki ogólnopaństwowej i spożytkowania uzyskanego materiału informacyjnego z terenu przez Władze Centralne.

Uzasadnienie: Brak stałych osobistych kontaktów wojewodów z Centralą i ograniczanie wzajemnej współpracy bądź do rzadkich i z natury rzeczy doraźnych wypadów lub zjazdów dla omówienia niektórych tylko zagadnień, bądź do współpracy papierowej (co jest regułą), idącej od góry jako zarządzenia jednolite, wydawane w dużym procencie od zielonego biurka bez wystarczającej znajomości terenu i stosunków, od dołu zaś jako sprawozdania nie zawsze ilustrujące prawdziwy stan rzeczy ze względów oportunistycznych—rodzą zjawisko: a) wzajemnego, często nieświadomego okłamywania się, b) szukania przez Władze Centralne własnych, nie zawsze stojących na odpowiednim poziomie, łączników terenowych z pominięciem lokalnych czynników oficjalnych, co wytwarzać musi wzajemne niedowierzanie i nieufność, c) utrudnienia wojewodom i starostom jako przedstawicielom rządu zdecydowanej pozycji czy to na zebraniach naczelników władz niezespolonych, które z braku materiału stają się zwolna przeżytkiem, czy to przy posunięciach terenowych, które powinny cechować zdecydowanie i jasność programu pracy.

Żywą współpracę wojewodów z Centralą wyobrażam sobie w formie udziału w periodycznych zebraniach przynajmniej raz w miesiącu, odbywanych w Prezydium Rady Ministrów przy udziale bądź właściwych ministrów osobiście, bądź wyznaczonych przez nich przedstawicieli, dających wojewodom uzgodnione z ministrami wytyczne i uzyskujących równocześnie od wojewodów prawdziwe i męskie oświetlenie zagadnień terenowych, interesujących Centralę.

4) *Potrzebę powołania do życia samodzielnego i fachowego aparatu inspekcyjno-kontrolnego wojewody*, związanego organizacyjnie z aparatem kontrolnym ministerstw, a funkcyjnie z wicewojewodą, uzależnionego od wojewody, obsługującego wszystkie podległe wojewodzie urzędy w zakresie zleconym, przy czym właściwość i zakres pracy tego aparatu należałoby ustalić specjalną instrukcją, zabezpieczającą należytą współpracę ze wszystkimi komórkami urzędu wojewódzkiego i wpływ (egze-

kutywę) w zakresie zarówno usprawnienia pracy (technika pracy) urzędu, należytego stosowania norm i wytycznych wojewody, jak i w zakresie obsady personalnej i gospodarczego wyposażenia urzędów, podległych wojewodzie.

Uzasadnienie: Bez zwartego, fachowego zespołu kontrolerów, stojącego do bezpośredniej dyspozycji wojewodzie, a obsługującego również urząd wojewódzki, stałe trzymanie przez wojewodę ręki na pulsie życia podległych urzędów jest kolosalnie utrudnione, o ile wręcz nie uniemożliwione.

Eliminowanie urzędów wojewódzkich z pod wpływów organów inspekcyjnych wojewody i przerzucanie obowiązków kontroli tychże urzędów wyłącznie na organa inspekcyjne ministerstw, oderwane od terenu lub co najwyżej luźnie z terenem związane, pozbawia wojewodę czynnika, będącego stałą funkcją kierownictwa. Organizacyjne powiązanie organów kontrolnych Władz Centralnych i wojewódzkich oraz umożliwienie wojewodzie użycia wojewódzkiego aparatu kontrolnego do obsługi wszystkich podległych mu urzędów wprowadzi ułatwienia w kierunku koordynacji pracy, a pewna niezależność aparatu kontrolnego na stopniu wojewódzkim od czynników poza osobą wojewody stojących na efekt pracy kontrolnej wpłynie b. dodatnio.

Analogicznie na stopniu powiatowym należałoby zorganizować aparat kontrolny starosty w zakresie administracji rządowej i samorządu powiatowego, stawiając na jego czele wicestarostę.

5) *Konieczność usztywnienia i ujednolicenia struktury organizacyjnej urzędów wojewódzkich i powiatowych.*

Uzasadnienie: a) Stabilizacja form organizacyjnych urzędu nie jest obojętna z punktu widzenia praktyki, która już wywołała stosowanie swoistych metod pracy i dowiodła, że osiąganie wyników pracy jest łatwiejsze w zespołach o skrystalizowanych formach organizacyjnych.

Wprowadzone przez rozp. Min. Spr. Wewn. 13 VIII 1931 (organizacja urzędów wojewódzkich) połowiczne rozwiązanie zagadnienia podziału urzędu wojewódzkiego i przejście do porządku dziennego nad tym zagadnieniem w odniesieniu do starostw (rozp. M. S. Wewn. z 30 VI 1930) domagają się zmiany w kierunku wyraźnego podziału urzędów wojewódzkich i starostw na komórki organizacyjne, których potrzebę życie i praktyka już w zasadzie wytworzyła.

Stosunkowa łatwość zmiany rozporządzeń wykonawczych do ustaw i konieczność względnej choćby stabilizacji form organizacyjnych, które przeszły kilkuletnią próbę życia, winny być dostatecznym argumentem, przemawiającym za tego rodzaju rozwiązaniem sprawy.

W odniesieniu do urzędów powiatowych za wprowadzeniem komórek organizacyjnych zwanych referatami przemawia nie tylko wytworzona praktyka, oraz fakt zespolenia uprzednio samodzielnych i pracujących zespołowo urzędów, lecz również do pewnego stopnia różnolitość metod pracy działów zwanych w praktyce referatami (terenowa i biurowa), oraz konieczność pewnej specjalizacji i względnego usamodzielnienia kierowników odrębnych poniekąd działów pracy.

Przy tym odgrywają tu niewątpliwie role dwa momenty t. j. tendencja rozwinięcia specjalizacji w pracy grupowej i odciążenia faktycznego kierownika urzędu od fikcyjnej poniekąd odpowiedzialności za działy, szczególnie fachowe, trudne do opanowania przez niego.

b) Do rozważenia byłaby jedynie kwestia, jakie przyjąć w praktyce rodzaje i nazwy komórek organizacyjnych w urzędach wojewódzkich i powiatowych, oraz czy tworzyć komórki organizacyjne możliwie duże a nieliczne, czy też odwrotnie. Względy utylitarne, a przede wszystkim ekonomiczne przemawiałyby raczej za tworzeniem nielicznych i dużych komórek organizacyjnych.

Co do rodzajów komórek organizacyjnych w urzędach wojewódzkich nader celowym byłoby powołanie do życia nadrzędnej i odrębnej komórki, związanej z osobą wicewojewody, a koncentrującej w sobie agendy nadzoru służbowego, organizacji pracy, szkolenia i personalne. Agendy te bowiem są ściśle związane z funkcją kierownictwa i rozbijanie ich, jak to ma miejsce niestety obecnie nawet w ministerstwach, oraz odsuwanie ich od bezpośredniego wpływu urzędnika w osobie wicewojewody, zespalającego w swym ręku elementy kierownictwa, dowodzi wielkiego nieporozumienia i wywołuje w praktyce duże szkody dla interesu służby. W dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy wojewodę traktuje się jako urzędnika o typie politycznym, posiadającego duży zakres działania na odcinku współpracy z innymi władzami niezespolonymi, oraz w zakresie pracy terenowej, z osobą wicewojewody, będącego jakby przedłużeniem osobowości wojewody na odcinku biurowym, trzeba związać obowiązki fachowego kierownictwa urzędem, a nie stwarzać z wicewojewody konkurenta dla wojewody w zakresie pracy politycznej i terenowej ekspansji.

Zagadnienia prawne i przeważnie administracyjne, występujące w praktyce pod postacią t. zw. orzecznictwa, a nie związane ściśle z fachowością, winny być skupione w osobnej dużej komórce (wydziale), która by wchłonęła sporą część czynności dzisiejszego wydziału ogólnego, jak np. sprawy rachunkowe po przerzuceniu ich części na władze skarbowe, sprawy wtłoczone w oddział administracyjny, następnie z wy-

działu społeczno-politycznego sprawy t. zw. porządkowe, z wydziału samorządowego sprawy aprowizacyjne i orzecznictwo w sprawach budowlanych, z wydziału wojskowego sprawy orzecznictwa w sprawach nie związanych ściśle z zagadnieniami obrony Państwa, wreszcie z wydziałów t. zw. resortowych część spraw o charakterze wybitnie administracyjnym, występujących pod postacią orzecznictwa administracyjnego, nie wymagających specjalnego, fachowego przygotowania, a trudnych do opanowania w praktyce przez urzędników o zainteresowaniu ściśle fachowym.

Nazwy tejże komórki oraz innych komórek organizacyjnych w urzędzie wojewódzkim nie odgrywałyby poważniejszej roli (wydział, oddział, biuro), przy czym przy większym usamodzielnieniu urzędników poważniejszych grup spraw opanowanie pod względem kierownictwa i nadzoru pracy większych tworów organizacyjnych byłoby umożliwione.

6) *Konieczność rozwinięcia programu pracy wojewodów i starostów jako przedstawicieli Rządu, odpowiedzialnych równocześnie za realizację zadań administracji państwowej w dziedzinie obronności Państwa.*

Uzasadnienie: a) Niewystarczające rozwinięcie programu pracy wojewodów (analogicznie i starostów) w zakresie ich obowiązków jako przedstawicieli Rządu przez wskazanie konkretnie sposobów realizacji obowiązków, a nie tylko uprawnień we wskazanym kierunku, wywołuje w praktyce zjawisko słabego co najmniej wykorzystywania przez wojewodów i starostów przysługujących im z tego tytułu praw, co nie przyczynia się do podniesienia autorytetu władz administracji ogólnej w stosunku do innych władz i urzędów i nie zabezpiecza im wystarczającego wpływu na koordynację pracy wszystkich czynników urzędowych na terenie województwa, związanych z administracją państwową.

b) Dzisiejsza koniunktura w zakresie przygotowań do wzmożenia obronności Państwa i z tym związane rozbudowujące się specjalne ustawodawstwo wywołują potrzebę należytego rozwinięcia przez rozporządzenie wykonawcze zasad, objętych art. art. 24 i 25 ustawy.

7) *Konieczność ustalenia zasadniczych elementów polityki personalnej w odniesieniu do urzędników administracji ogólnej, szczególnie na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych.*

Uzasadnienie: Podkreślana silnie w rozporządzeniach z 30 VI 1930 o organizacji starostw i z 13 VIII 1931 o organizacji urzędów wojewódzkich odpowiedzialność urzędników za swe czynności, nieraz b. ważne z punktu widzenia interesu publicznego i prywatnego, powinna poprzedzić jasna, zdecydowana i ścisła odpowiedź na pytanie, jakie

kwalifikacje (w zakresie przygotowania teoretycznego i praktycznego) powinien posiadać urzędnik na danym stanowisku, z którym jest związana mniejsza czy większa odpowiedzialność służbowa.

Ustawa o państwowej służbie cywilnej, zresztą mimo nowelizacji daleka od doskonałości, a obejmująca pracowników szeregu innych gałęzi administracji państwowej, na pytanie to daje odpowiedzi zbyt ogólnikowe i dość niejasne. Rozporządzenie Rady Ministrów o stanowiskach służbowych operuje pojęciami również ogólnymi, a więc t. zw. kategoriami, które to pojęcia łączą się w zasadzie z faktem ukończenia przez urzędnika szkoły powszechnej, średniej czy wyższej i z odbyciem t. zw. egzaminu praktycznego, związanego zresztą z uzyskaniem pierwszego stanowiska w danej kategorii. A i w tych ogólnie ujętych ramach potrzeb i zagadnień personalnych istnieją duże wyłomy w postaci zwolnień od cenzusu naukowego i egzaminów.

Czynić odpowiedzialnym za należyte pełnienie ważnych obowiązków publicznych można, logicznie rzecz biorąc, tego, kto ma odpowiednie warunki przyjęcia na siebie tej odpowiedzialności. W przeciwnym razie mamy do czynienia w praktyce z fikcją odpowiedzialności. Wymagania, jakie stawiają dzisiaj urzędnikom administracji ogólnej, szczególnie na stanowiskach kierowniczych zarówno życie jak i interes Państwa przez usta legionu ustawodawców i milionów obywateli dowodzą, że przy rozważaniach nad sposobem realizacji ustawy o organizacji władz administracji ogólnej zagadnienia osobowego pomijać by nie należało.

8) *Potrzebę ograniczenia ilości powołanych do życia osobnych ciał zespołowych (rad i komisyj), wtłoczenia natomiast w ramy istniejących organów kolegialnych czynnika fachowego przy równoczesnym ustaleniu zasad techniki pracy kolegiów.*

Uzasadnienie: Aczkolwiek istniejące organa kolegialne (art. 40 i następne ustawy (w świetle Konstytucji kwietniowej uważać by należało za przeżytek, a w świetle życia za niezbyt udolną namiastkę samorządu terytorialnego, szczególnie, na stopniu wojewódzkim, to jednak wobec utrzymania tej instytucji przez ustawę, należałoby ją ożywić, rozszerzając szczególnie, o ile chodzi o radę wojewódzką i częściowo powiatową, jej zakres pracy przez przerzucenie na nią w granicach możliwości czynności innych specjalnych ciał zespołowych, w szczególności po r. 1928 nowopowstałych, przy równoczesnym podniesieniu fachowości członków organów kolegialnych. Ograniczenie do koniecznego minimum, o ile niezupełne zniesienie innych ciał zespołowych o charakterze opiniodawczym, współpracujących z administracją ogólną

jest o tyle pożądane, że zwoływanie poszczególnych zespołów jest uciążliwe, a efekt ich pracy jest o tyle problematyczny, że są doraźnie zwoływane, ich współpraca z czynnikiem urzędniczym nie jest ciągła, a zakres ich pracy jest stosunkowo niewielki.

Sprawa uregulowania jednolitego techniki pracy kolegialnej jest bezwątpienia aktualna i celowa, choćby ze względu na ekonomię pracy.

Nie chcąc przeładować materiału, stanowiącego odpowiedź na ankietę, rozważaniami bardziej drobiazgowymi, zaciemniającymi wysunięte przeze mnie postulaty, zdaniem moim istotne, ograniczam się do tych kilku uwag, zaznaczając, iż projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy po opracowaniu go przez Ministerstwo należałoby poddać ostatecznej ocenie grupie praktyków administracyjnych, zaproszonych w tym celu do Ministerstwa. W ogniu bowiem rzeczowej dyskusji, opartej na materiale konkretnym i na wysuniętych ustnie potrzebach terenowych, których oświetlanie na łamach prasy choćby fachowej nie zawsze jest celowe i dopuszczalne — ujawnią się bezwątpienia dalsze ciekawe myśli, których realizacja przy ostatecznym ustalaniu tekstu projektu doprowadzi do usprawnienia jednej z najważniejszych gałęzi administracji państwowej.

W końcu pozwolę sobie podkreślić, iż uwagi moje skoncentrowałem na zagadnieniach raczej strukturalnych jak funkcjonalnych, uważając je za ważniejsze, nie znaczy to jednak, bym nie doceniał znaczenia tych ostatnich i bym nie miał szeregu spostrzeżeń w zakresie działalności urzędów administracji ogólnej, które w granicach możliwości pozwolę sobie jeszcze poruszyć na łamach „Gazety".

Mgr. WŁADYSŁAW BOBER

CZY ART. 16 PRAWA O STOWARZYSZENIACH MOŻE BYĆ STOSOWANY DO FILII ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, O KTÓRYCH MOWA W ART. 59 UST. 2 PRAWA O STOWARZYSZENIACH?

(R E P L I K A)

Pod tym tytułem ogłosił p. *K. Nowak* w „Gazecie Administracji" Nr 19 z b. r. artykuł, w którym dochodzi do wniosku, że postanowienia art. 16 prawa o stowarzyszeniach nie mają zastosowania do filij związków zawodowych, zakładanych w trybie art. 59 tegoż prawa.

Po dokładnym przerutynowaniu powołanego artykułu i szczegółowej analizie postanowień art. 9 ust. c, 16, 17 i 59 prawa o stowarzyszeniach stawiam tezę wręcz odmienną, a mianowicie, że filie związków zawodowych, zakładanych i istniejących poza terenem obowiązywania dekretu z 8 II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych (Dz. P. P. P. poz. 209) podlegają — wprawdzie w ograniczonym tylko zakresie — przepisom art. 16 prawa o stowarzyszeniach z następujących powodów:

a) W myśl art. 59 ust. c prawa o stowarzyszeniach „Filie, zarejestrowane w myśl przepisu ust. 2 podlegają odnośnie swej działalności wszystkim pozostałym przepisom niniejszego prawa nie wymienionym w ust. 1", a zatem podlegają przepisom art. 1, 3—11, 15—18, 27, 30, 43, 44, 57 i 58 prawa o stowarzyszeniach. Ponieważ zaś pomiędzy wymienionymi artykułami znajduje się również i artykuł 16, należy bezwzględnie przyjąć, że jego postanowienia odnoszą się także do filij związków zawodowych. Stawiając odmienną tezę — jak to Autor w swym artykule uczynił — przeczy się wyraźnie logicznej interpretacji art. 59 prawa o stow., z której wynika jasno, że intencją ustawodawcy było podporządkowanie filij związków zawodowych postanowieniom art. 16, ponieważ nie zwolnił wyraźnie tych filij od obowiązku dostosowania się do tego artykułu.

b) Pierwszym argumentem autora na uzasadnienie swej tezy jest fakt, że „art. 16 mówi jedynie o stowarzyszeniach, podczas gdy inne art. t. j. art. 11 w powiązaniu z art. 17 m. in. o związkach zawodowych". Argument ten nie wytrzymuje krytyki, ponieważ — idąc po myśli Autora — doszlibyśmy do absurdalnego wniosku, że np. art. 15 prawa o stowarzyszeniach nie odnosi się do związków zawodowych, ponieważ mówi on jedynie o stowarzyszeniach, nic nie wspominając zupełnie o filiach związków zawodowych.

Ponadto ustawodawca, stosując się do ogólnie przyjętych zasad techniki legislacyjnej, określił w art. 1 elementy pojęcia stowarzyszeń jako dobrowolnych trwałych zrzeszeń o celach nie zarobkowych. A nie ma przecież najmniejszej wątpliwości, że związki zawodowe są stowarzyszeniami o celach nie zarobkowych w rozumieniu art. 1 i że gdyby nie postanowienia art. 9 ust. c podlegałyby w całości przepisom prawa o stowarzyszeniach. Z tego dalej wynika, że związki zawodowe podlegają ogółowi norm prawa o stowarzyszeniach z wyjątkiem zakresu i granic działania, objętych przepisami specjalnymi w myśl zasady: *lex specialis* ma pierwszeństwo przed *lex generalis*. A ponieważ art. 16 nie został wyraźnie wyłączony, przeto należy przyjąć, że filie związków zawodowych podlegają i jego postanowieniom.

c) Na udowodnienie swej tezy Autor stawia również drugi motyw, a mianowicie, że art. 17 jest przepisem specjalnym, stosowanym do związków zawodowych i jako taki nie może mieć zastosowania do innych typów zrzeszeń poza związkami zawodowymi i spółdzielniami— czyli że *a contrario* art. 16 nie może mieć zastosowania do zrzeszeń, o których mowa w artykule 17.

Nie przecząc zupełnie faktowi, że art. 17 jest przepisem specjalnym, nie mogę się pogodzić ze sposobem wnioskowania, iż art. 16 nie może mieć zastosowania do związków zawodowych, ponieważ ma do nich zastosowanie przepis art. 17. Nie można przecież zapominać o tym, że art. 16 przewiduje więcej stanów faktycznych, w których powiatowa władza administracji ogólnej może stosować środki represyjno-prewencyjne. W myśl bowiem art. 16 władza administracyjna może ingerować do stowarzyszenia wtedy:

1) jeżeli działalność jego wykracza przeciwko obowiązującemu prawu,

2) jeżeli działalność jego wykracza przeciwko ustalonym dlań zakresowi i sposobom działania,

3) jeżeli stowarzyszenie w ogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia, oraz

4) jeżeli stowarzyszenie zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Natomiast art. 17 przyznaje prawo ingerencji władzom administracyjnym tylko w dwóch wypadkach, a mianowicie, jeżeli działalność związku zawodowego:

1) została skierowana do przestępstwa, oraz

2) jeżeli zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu.

Z powyższego przedstawienia widzimy, że art. 16 przewiduje dwa wypadki więcej aniżeli art. 17 ingerencji władz adm. w stosunki stowarzyszenia, a mianowicie: jeżeli stowarzyszenie w ogóle nie odpowiada warunkom swego prawnego istnienia, oraz jeżeli działalność wykracza przeciwko ustalonym dla stowarzyszenia zakresowi i sposobom działania (przyjmując, że działalność skierowana do przestępstwa równoważy się z pojęciem działalności wykraczającej przeciwko obowiązującemu prawu).

Biorąc jednak pod uwagę, że przepis art. 17 jest przepisem specjalnym w stosunku do art. 16 jako przepisu ogólnego, przyjąć należy, iż ma on t. j. art. 17 zastosowanie do filij związków zawodowych tylko w wypadkach powstania stanów faktycznych, przewidzianych tymże artykułem t. j. wtedy, jeżeli działalność filii związków zawodowych będzie skierowana do przestępstwa lub będzie zagrażała bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu. Natomiast w pozostałych wypadkach powstania stanów faktycznych, uzasadniających ingerencję władzy administracyjnej, t. j. jeżeli filia związku zawodowego nie będzie odpowiadała w ogóle warunkom swego prawnego istnienia, lub działalność jej będzie wykraczała przeciwko ustalonym dla filii zakresowi i sposobom działania, będzie miał zastosowanie przepis art. 16, ponieważ w tym zakresie nie został ani wyraźnie uchylony, ani też odmiennie unormowany odnośnie do filij związków zawodowych.

Przepis art. 16 i 17 przewiduje te same środki represyjne, a mianowicie zawieszenie działalności i rozwiązanie. Jeżeli natomiast chodzi o środki prewencyjne, to art 16 przewiduje: upomnienie i żądanie usunięcia dostrzeżonych uchybień, natomiast art. 17 przewiduje tylko jeden środek prewencyjny, a mianowicie usunięcie stanu zagrażającego. Z tego wynikałoby, że w razie powstania stanu faktycznego, określonego w art. 17, władza administracyjna nie może zastosować do filii związku zawodowego upomnienia. I mimo logicznej powyższej interpretacji art. 16 w związku z art. 17 przyjąć raczej należy, że władza administracyjna może stosować jako środek prewencyjny w stosunku do filii związków zawodowych upomnienie. Władza bowiem administra-

cyjna ma obowiązek traktować każdy ujemny przejaw działalności organizacji indywidualnie, aby nie wytworzyć pewnego szablonu. Stopień zaś i rodzaj zastosowanego środka winien odpowiadać bezwzględnie stopniowi zagrożenia, naruszenia i okolicznościom towarzyszącym powstaniu ujemnego przejawu działalności. Ingerencja więc władzy administracyjnej winna być odpowiednikiem działalności organizacji i pozostawać w stosunku proporcjonalnym do przekroczenia popełnionego. A zatem w razie popełnienia przez filię związku zawodowego małego przekroczenia, nie mogącego wywołać żadnego stanu zagrażającego obowiązującemu porządkowi prawnemu czy społeczno-politycznemu, władza administracyjna winna zastosować do tej filii najłagodniejszy środek prewencyjny, a więc udzielić jej upomnienia, zwłaszcza że żądanie usunięcia stanu zagrażającego byłoby bezcelowe z tego powodu, iż przekroczenie, które wywołało reakcję ze strony władzy administracyjnej, według wszelkiego prawdopodobieństwa już się nigdy nie powtórzy.

Ponadto, wnioskując *a contrario ad minus*, należy przyjąć, że skoro władza administracyjna może zastosować do filii związków zawodowych ostrzejszy środek, jakim jest żądanie usunięcia stanu zagrażającego i zawieszenie, to tym bardziej może stosować łagodniejszy środek, jakim jest upomnienie.

c) Postawiona przeze mnie teza zdawałaby się być zgodna z intencją i dyrektywami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które w swym okólniku nr 160 z 28 XII 1932 nr AA 5-b-60 o nadzorze nad stowarzyszeniami (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 20 poz. 275) wyraźnie określiło, że powiatowa władza administracji ogólnej jest władzą powołaną do stosowania środków prewencyjnych i represyjnych w formie upomnienia, żądania usunięcia uchybień lub stanu zagrażającego, a także do czasowego zawieszenia działalności wszystkich tych zrzeszeń (art. 16, 17 i 24 ust. 1), t. j. do stowarzyszeń, spółdzielni i związków zawodowych. A więc Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, omawiając w powołanym okólniku sprawę stosowania środków represyjno-prewencyjnych nakazało udzielać związkom zawodowym upomnień czyli poleciło władzom administracji ogólnej I instancji stosować do związków zawodowych i ich filii postanowienia art. 16, ponieważ w nim, a nie w art. 17, jest mowa o upomnieniach.

W końcu muszę zwrócić uwagę na pewną nieścisłość, którą popełnia Autor w swoim artykule. Na podstawie analizy art. 19 i 59 prawa o stowarzyszeniach, Autor dochodzi do wniosku, że „idąc konsekwentnie po linii postanowień art. 9 i 59 prawa o stowarzyszeniach, należałoby

również w odniesieniu do filij związków zawodowych stosować art. 16 prawa o stow." czyli innymi słowy Autor zdaniem tym dał odpowiedź pozytywną na postawione przez siebie pytanie. Natomiast zaraz w następnym zdaniu Autor staje na zupełnie innym stanowisku i przeczy swojej tezie, ponieważ powiada, że „art. 16 pr. o stow. nie może mieć zastosowania do filii związków zawodowych". Zachodzi więc wyraźna sprzeczność w dwóch zdaniach bezpośrednio po sobie następujących. Autor nie popełniłby tej nieścisłości stylistycznej, gdyby zamiast słów „reasumując powyższe", użył słów „mimo powyższego" — wtedy zdanie drugie pozostawałoby w logicznym stosunku do zdania poprzedzającego go.

GUSTAW BOJANOWSKI

KILKA SPOSTRZEŻEŃ O CZYNNOŚCIACH I OBOWIĄZKOWYCH DECYZJACH STAROSTY

Praktyczne spostrzeżenia poczynione na szczeblu władzy administracyjnej I instancji stwierdzają, że rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 VI 1930 r. w sprawie wewnętrznej organizacji starostw i trybu ich urzędowania (Dz. U. poz. 464) mimo ubiegu z górą 7 lat od wejścia w życie przetrwało ten długi okres czasu zwycięsko, zachowując na ogół dużą aktualność. Fakt ten nie wyklucza jednak, że niektóre postanowienia omawianego rozporządzenia wymagałyby pewnych uaktualnień, a to z powodu poważnych zmian w zakresie organizacji władz i urzędów, jakie w międzyczasie nastąpiły oraz z powodu wydania szeregu nowych ustaw i rozporządzeń, wprowadzających ostateczne i generalne dla całego Państwa unormowanie licznych ważnych dziedzin administracji.

Mam tu na myśli takie zmiany organizacyjne i takie akta legislacyjne, które bądź to na terenie całego Państwa, bądź też specjalnie na terenie województw zachodnich w poważnej mierze powiększyły zakres kompetencji starostw i stąd wzmogły wybitnie nasilenie ruchu spraw załatwianych w starostwach w porównaniu ze stanem rzeczy, jaki istniał w chwili wejścia w życie rozporządzenia w sprawie wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania, a zatem w dniu 6 VIII 1930 r.

O ile chodzi o zmiany organizacyjne, dość wspomnieć o zniesieniu urzędów ziemskich i przydzieleniu komisarzy ziemskich do starostw w charakterze kierowników referatów rolnych i reform rolnych, następnie o zniesieniu państwowych inspekcyj budowlanych i przydzieleniu inspektorów do starostw w charakterze kierowników referatów budowlanych, wreszcie o zniesieniu państwowych urzędów pośrednictwa pracy i przejściu szeregu agend na starostwa.

Co do ustaw wydanych po 6 VIII 1930 r. wyliczyć należy tak zasadnicze ustawy, jak ustawę z 11 III 1932 r. o zgromadzeniach, nowe

prawo o stowarzyszeniach z 27 X 1932 r., ustawę o broni i amunicji, wreszcie ustawę o przedsięwzięciach rozrywkowych. Wszystkie te ustawy przekazały starostwom bardzo szeroki zakres czynności wykonywanych poprzednio na terenie województw zachodnich przez organa podległe, choćby wymienić decyzję w sprawach zezwoleń na zgromadzenia oraz na imprezy rozrywkowe, wydawanie zezwoleń na posiadanie i używanie broni i t. d.

Należy wziąć również pod uwagę, że, o ile chodzi o województwa zachodnie, to rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 27 III 1937 (D. U. poz. 206) przekazało pow. władzom adm. ogólnej cały szereg dotychczasowych obowiązków wójtów, ujętych w 10 grup różnej kategorii spraw.

Jeżeli poza tym weźmiemy pod uwagę rozbudowę zagadnień samorządowych i natury gospodarczej, w szczególności z zakresu rolnictwa, dalej troskę o zwalczanie bezrobocia i rozrost licznych dziedzin pracy o charakterze społecznym, uznać należy, że zakres obowiązków i zainteresowań starosty powiatowego dozna wybitnego rozszerzenia, a tym samym starosta, jako szef urzędu, nie może być absorbowany detalami maszyny urzędowej, lecz raczej dbać o należyte funkcjonowanie podległego mu urzędu, jako całości, nadając mu właściwy kierunek.

Pod tym kątem widzenia treść §§ 25 i 27 rozporządzenia z 30 VI 1930 r., mówiących o czynnościach, jakie winny być wykonywane przez starostę względnie normujących zakres aprobaty starosty wymagałyby pewnych zmian i uaktualnień idących w kierunku odciążenia starosty, a tym samym rozszerzenia kompetencji i odpowiedzialności innych urzędników starostwa.

Na podstawie kilkuletniej obserwacji w praktycznym codziennym życiu urzędowym nasuwają się tutaj na myśl następujące uwagi do poszczególnych punktów:

Odnośnie do § 25 należałoby ujęty pod punktem 2) obowiązek starosty przeglądania wpływających do starostwa akt ograniczyć wyłącznie do wpływów z władz wyższych instancyj względnie do listów adresowanych ad personam, pozostawiając inne wpływy do przeglądania wicestaroście, a nawet kierownikom poszczególnych referatów, o ile chodzi o wpływy charakteru typowego względnie o wpływy referatów fachowych (rolnictwa i reform rolnych, budowlanego) lub o specjalnym charakterze, jak referat do spraw inwalidów wojennych.

Co do punktu 7) § 25 nasuwa się to spostrzeżenie, że troską o należyte szkolenie urzędników jest raczej w pierwszym rzędzie obo-

wiązkiem wicestarosty wynikającym pośrednio z postanowień § 29. Poza tym należałoby tutaj skreślić słowa „pod względem fachowym", które mogą być źle zrozumiane i identyfikowane z pojęciem referentów fachowych ujętym w § 35, podczas gdy w tym wypadku rozchodzi się o wszystkich urzędników starostwa w odniesieniu do należytego wyszkolenia ich w zakresie umiejętnego załatwiania powierzonych im spraw.

Normujący zakres aprobaty starosty § 27 rozporządzenia winien niemniej ulec co do pewnych grup modyfikacji.

I tak zbyt daleko idzie postanowienie punktu 5) litera c), które zastrzega aprobacie starosty wszystkie sprawy nadzoru nad prasą i zajęć druków. O ile bowiem zasadniczo sprawy prasowe, jako dotyczące zagadnień wymagających niejednokrotnie wielkiego doświadczenia i łączących się z całym szeregiem momentów o ogólnym charakterze politycznym, należą do grupy najważniejszych, to jednak pewne ich kategorie mają wybitny charakter czynności raczej wykonawczych i mogą być decydowane przez urzędników starostwa i to nie tylko przez wicestarostę, ale nawet referenta bezpieczeństwa. Do tego rodzaju spraw należeć będą czynności związane z urzędowaniem na podstawie otrzymanych przez starostwo zawiadomień o zajęciach druków dokonanych już przez inną władzę oraz pewne czynności sprawozdawcze. Poza tym, na terenie województw zachodnich, zajęcia druków dokonywane zasadniczo przez władze sądowe nastąpić mogą w takiej porze dnia, w której z powodu chwilowej służbowej nieobecności starosty nie będzie można uzyskać jego aprobaty odnośnie sprawozdań wymagających natychmiastowego nadania biegu. To też zastrzeżenie wyłącznej aprobacie starosty winno się odnosić tylko do decyzji zajmowania druków z własnej inicjatywy względnie wystąpień w tym kierunku do właściwych władz sądowych.

Co do punktu 8) § 27, to wymagałby on pewnych wyjaśnień, o jakie preliminarze budżetowe roczne i kredyty dodatkowe rozchodzi się w tym wypadku w odniesieniu do administracji państwowej z uwagi na tę okoliczność, że sprawy dotyczące budżetu powiatowego związku samorządowego i budżetów gminnych nie są tu zapewne brane pod uwagę jako należące do zakresu spraw samorządowych, a tym samym do właściwości wydziałów powiatowych. Sprawy budżetowe starostwa natomiast mają przeważnie charakter bieżących spraw rachunkowych i nie wszystkie wymagałyby koniecznie aprobaty starosty.

Pewne wątpliwości budzi treść punktu 12) omawianego paragrafu,

który zastrzega decyzji starosty wszystkie instrukcje i okólniki do urzędów i organów podległych staroście. Zgodzić by się można bez wahania na pozostawienie aprobacie starosty okólników kierowanych do urzędów i organów podległych, ponieważ każdy okólnik ma charakter generalnego unormowania pewnych zagadnień w sposób jednolity. Natomiast inaczej przedstawia się sprawa odnośnie instrukcji. Instrukcja, a zatem pismo mające charakter pewnych wyjaśnień i pouczeń w tym wypadku w zakresie spraw urzędowych, załatwianych czy to przez burmistrzów i wójtów, czy to przez inne organa wykonawcze starosty, jest niejednokrotnie związana z bardzo drobiazgowymi szczegółami znanymi i dostępnymi niejednokrotnie tylko referentowi odnośnej sprawy. Zauważenia, że pewien odcinek urzędowania władz podległych niedomaga i że należałoby niedomaganie to wytknąć i usunąć, wychodzą przeważnie od referentów poszczególnych działów pracy i stąd można by bez szkody dla sprawy pozostawić referentowi wolną rękę zwrócenia się do odnośnego podległego urzędu z pisemną instrukcją w tym lub w owym kierunku. W szerszym zakresie odnosi się powyższa uwaga do instrukcji ustnych. Tutaj czy to wicestarosta, czy też inny urzędnik dokonujący czynności inspekcyjnych w urzędzie podległym jest niemal zawsze siłą rzeczy zmuszony wydawać szereg instrukcji ustnych bez specjalnego upoważnienia starosty, a instrukcje te będą wiązać organ podległy, choćby nie były następnie ujęte w aprobowanym przez starostę zarządzeniu polustracyjnym.

Wreszcie treść punktu 16), zastrzegającego aprobacie starosty nie tylko sprawy mobilizacyjne, ale i wszystkie decyzje główne w sprawach wojskowych, idzie zbyt daleko. Jeżeli za określenie „decyzja główna" przyjmiemy definicję wynikającą z art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postęp. administracyjnym, to według punktu 16) omawianego § 27 starosta musiałby osobiście decydować co do wszystkich spraw wojskowych bez wyjątku, o ile decyzja załatwiałaby istotę sprawy wzg'ędnie kończyła ją w danej instancji, w tym wypadku w pierwszej instancji. Nie wszystkie jednak sprawy z zakresu referatu wojskowego wymagałyby tego rodzaju osobistej ingerencji starosty, gdyż szereg spraw wojskowych może być bez szkody dla urzędowania decydowany przez zastępcę starosty.

Z powyższych kilku uwag wynika, że w treści rozporządzenia o wewnętrznej organizacji starostw oraz trybu ich urzędowania należałoby poczynić w związku z jego nowelizacją szereg zmian, mocą których starosta powiatowy byłby odciążony z osobistego wykonywania

pewnych czynności służbowych, a obowiązek tychże czynności przeszedłby na referentów względnie na wicestarostę

Oczywiście zmiana rodzaju spowodowałaby z kolei większe obciążenie wicestarosty niepożądane w tych wypadkach, gdy tenże — pełniąc niejednokrotnie funkcje referenta bezpieczeństwa lub załatwiając osobiście szereg spraw z zakresu tego referatu — nie rozporządza dostateczną ilością wolnego czasu i nie może poświęcić się wyłącznie sprawom organizacyjnym. Sprawa unormowania obowiązków wicestarosty wykracza jednak poza temat poruszony powyżej i stanowi odrębne ważne zagadnienie związane z nowelizacją rozporządzenia z 30.VI 1930 r.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

Redakcja „Gazety Administracji" otwiera niniejszym osobny dział poświęcony pytaniom i odpowiedziom na kwestie konkretne. Każdy z Czytelników „Gazety" może nadesłać Redakcji sformułowane krótko i jasno zapytanie z dziedziny ustawodawstwa lub praktyki administracyjnej. Redakcja będzie pytania te zamieszczała na łamach „Gazety", a następnie będzie ogłaszała odpowiedzi Czytelników na te zapytania. W ten sposób poszczególne zapytania mogą dać podstawę do dyskusji na łamach „Gazety". Redakcja podkreśla, iż odpowiedzi na zapytania nie będą pochodziły od Redakcji, lecz wyrażać będą zapatrywania podpisanych pod odpowiedziami autorów.

W niniejszym numerze zamieszczamy następujące zapytania:

1. Co należy rozumieć przez głowę rodziny w znaczeniu § 14 punkt 1 rozporządzenia z 9.IX 1931 r. w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 698)? Czy będzie nią zawsze mąż, czy też osoba zarabiająca na utrzymanie rodziny, gdy np. mąż jest bez pracy, a żona jest właścicielką sklepu? Gdyby stanąć na pierwszym stanowisku, to w konkretnym wypadku mąż musiałby być zwolniony od składki z powodu ubóstwa, a żona nie mogłaby być zobowiązana do płacenia składki jako nie będąca głową rodziny i nie przypadająca pod żaden z wymienionych we wspomnianym § 14 wypadków.

2. Obywatel narodowości żydowskiej, który poprzednio zamieszkiwał na terenie b. Kongresówki, gdzie posiada nieruchomość lub przedsiębiorstwo, następnie przenosi się na teren województwa śląskiego. Czy obywatel ten może być nadal opodatkowany na rzecz odnośnej gminy wyzn. żyd., na terenie której znajduje się jego nieruchomość lub przedsiębiorstwo, a to na podstawie § 14 ust. 2 rozporządzenia z 9.IX 1931 r. w sprawie gospodarki finansowej gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 698), czy też, jak mieszkaniec województwa śląskiego, na terenie którego powyższe rozporządzenie nie obowiązuje, nie może podlegać obowiązkowi płacenia wspomnianej składki?

3. Jakie obecnie obowiązują przepisy regulujące sprawę stróży przy kościołach, jakie władze winny orzekać odnośnie ustanawiania obowiązku pełnienia tej stróży, zwalniania od niej, rozstrzygania sporów na tym tle, kto i w jakich warunkach może być powołany do tej stróży oraz jaki tutaj należy stosować tryb postępowania?

T. S.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Odpowiedzialność nieletnich w sprawach karnych skarbowych (art. 69—78 k. k.).

Prawo karne skarbowe nie zawiera przepisów, regulujących odpowiedzialność karną nieletnich w odrębny sposób, a przeto z mocy art. 2 prawa karn. skarb. mają w przypadku niniejszym zastosowanie ogólne przepisy prawa karnego materialnego, normujące odpowiedzialność nieletnich, a zatem art. 69 i następne k. k. (20.V 1937 Nr 1 K 683/37).

Działanie na mocy polecenia (art. 127 i 170 k. k.).

Sprawca przestępstwa odpowiada za jego dokonanie niezależnie od tego, czy czynu dopuścił się w wykonaniu postanowień innych osób, czy też otrzymanych poleceń nawet od osób, od których „pozostawał w zależności służbowej". Odpowiedzialność sprawcy zależy od zamiaru, w jakim działał, przy czym wystarcza dla bytu przestępstwa z art. 127 i 170 k. k. zamiar ewentualny (7.VI 37 Nr 1 K 384/37).

Pojęcie „gwałtownego zamachu" (art. 163 k. k.).

Pojęcie gwałtownego zamachu, użyte w art. 163 k. k., jest pojęciem normatywnym, którego przedmiotowej treści ustawa nie określa, lecz którego treść ma określić sąd, przy rozważaniu całokształtu okoliczności sprawy. Pojęcie to jest obszerniejsze, niż pojęcie przemocy karalnej lub bezprawnej i obejmuje ono czynne zamachy na osoby oraz odnośnie do zamachu na mienie także pojęcie plądrowania lub niszczenia w podobny sposób obcego mienia (31.V 37 Nr 1 K.301/37).

Ustalenie naruszenia narządu ciała na przeciąg 20 dni (art. 236 § 1 a. k. k.).

Okres dwudziestodniowego naruszenia czynności narządu ciała z art. 236 § 1 lit. a k. k. może być na podstawie jakości uszkodzenia indywidualnej konstytucji fizycznej pokrzywdzonego określony przez lekarza — biegłego jeszcze przed upływem tego terminu (29.IV 37 Nr 1 K 397/37).

Skarga do władzy wyższej jako działanie prawne (art. 255 k. k.).

Złożenie skargi do władzy wyższej jest działaniem prawnym, pobudką jednak tego działania musi być obrona interesu prywatnego, wolna od względów osobistej napaści, a przeto — dobra wiara w podniesieniu zarzutów i nieprzekroczenie granic rzeczywistej potrzeby (21.V 37 Nr 1 K 229/37).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Wybory do rad miejskich — uprawnienia głównej komisji wyborczej.

Głównej komisji wyborczej w myśl przepisu regulaminu wyborczego do rad miejskich na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, Dz U. poz. 607/1933 służy prawo skorygowania listy wybranych radnych miejskich i ich zastępców, jeżeli lista złożona przez komisję wyborczą okręgową okaże się w zestawieniu z przedłożonym materiałem wyborczym opartą na błędnym obliczeniu (Teza).

Rozpatrując zarzut skargi, co do rzekomego przekroczenia przez główną komisję wyborcza swej kompetencji, a to przez skorygowanie listy osób wybranych na radnych, N. T. A. nie podzielił tego zarzutu i skargę oddalił z następujących przesłanek.

Według przepisów zawartych w §§ 37—43 regulaminu wyborczego, komisje obwodowe, przed którymi odbywa się głosowanie, dokonują zestawienia wyników głosowania i przesyłają akta wyborcze z odnośnymi protokółami do komisji okręgowych, komisje zaś okręgowe sprawdzają protokóły i obliczenia wyników głosowania, korygują błędy, dokonują podziału mandatów pomiędzy listy kandydatów, w końcu ogłaszają imiona i nazwiska wybranych radnych i ich zastępców.

Następnie należy zaznaczyć, że § 7 regulaminu przewiduje dla przeprowadzenia wyborów główne komisje wyborcze, okręgowe komisje wyborcze i obwodowe komisje wyborcze; jednak dla miast, liczących do 5.000 mieszkańców, stanowiących jeden okręg wyborczy, tworzy się tylko główną komisję wyborczą, a w razie podziału jego na obwody głosowania—również obwodowe komisje wyborcze; w tych przypadkach czynności okręgowych komisji wyborczych, przewidziane niniejszym regulaminem, spełnia również główna komisja wyborcza. Jeżeli się ponadto zważy, że istotnie, jak to słusznie przytacza władza pozwana, w licznych przepisach regulaminu przyznano głównej komisji wyborczej prawo wglądu w działalność komisji okręgowych bądź obwodowych i korygowania zauważonych nieprawidłowości (§§ 14, 16, 19), to w tych warunkach nie można się dopatrzyć podstawy do odmówienia głównej komisji wyborczej prawa skorygowania listy wybranych radnych miejskich i ich zastępców, gdy stwierdzi ona w zestawieniu z przesłanym materiałem wyborczym, że lista, ułożona przez komisję wyborczą okręgową oparta została na błędnym obliczeniu (Wyrok z 23.II 1937 L. rej. 2746/34.

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Udział w powiatowych zebraniach periodycznych. Zdarzają się przypadki, że w zebraniach periodycznych powiatowych, nie bierze udziału część naczelników władz i urzędów administracji niezespolonej. W związku z tym Minstwo Sp. Wewn. pismem z 20.X r. b. Nr GL. 5 c. 3 zwróciło się do ministerstw z prośbą o wydanie w tej sprawie odpowiednich zarządzeń, zarazem Minstwo zaznaczyło, że jako powód nieobecności bywa podawana choroba lub nawał pracy. W pierwszym wypadku winien być naczelnik zastąpiony przez zastępcę, w drugim zaś wypadku, ponieważ termin zebrania bywa podawany dłuższy czas naprzód i zebrania odbywają się najwyżej 2 razy w roku, istnieje możność zapobieżenia temu przez odpowiednie rozplanowanie zajęć.

Uiszczenie opłaty pocztowej od przesyłek urzędowych. (Zmniejszenie obiegu papierowego). W 1936 r. Minstwo Spr. Wewn. na polecenie p. premiera rozpoczęło pracę nad kapitalnym zagadnieniem zmniejszenia obiegu papierów w urzędach administracji ogólnej.

Przeprowadzona w tym celu wszechstronna ankieta oraz materiały zebrane w jej wyniku i na podstawie uwag nadesłanych przez szereg urzędników administracji ogólnej (p. Gaz. Adm. Nr 5—9, 14) dały obraz sytuacji, wskazujący na potrzebę natychmiastowego i gruntownego zrewidowania przede wszystkim wielu zarządzeń, powodujących zbędny rozrost ilości sprawozdań, wykazów, raportów i t. p.

Wśród otrzymanych na ankietę odpowiedzi niepoślednie miejsce zajmuje zagadnienie obciążenia urzędów wynikającego z obowiązku uiszczania opłaty pocztowej od przesyłek urzędowych za pośrednictwem specjalnych znaczków.

W jednym z urzędów wojewódzkich poddano gruntownej analizie całokształt prac, związanych ze stosowanym obecnie frankowaniem przesyłek urzędowych, przy czym okazało się, że zastąpienie znaczków pocztowych w urzędach przez używany poprzednio system uiszczania opłaty na podstawie rozrachunku władz centralnych pozwoliłoby na zaniechanie całego szeregu czynności zarówno w urzędach wojewódzkich, jak i we władzach I instancji, dając znaczne uproszczenia i realne oszczędności. Oczywiście, że analogicznie dotyczy to również wszystkich urzędów Rzplitej.

W związku z powyższym Minstwo Spr. Wew. zwróciło się do Minstwa Poczt i Tel. z prośbą o rozważenie poruszonego zagadnienia.

Zastępczy powszechny obowiązek wojskowy osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy. W sprawie tej w piśmie okólnym z 29.X r. b. Nr Wojsk. F/70/1, skierowanym do szefów władz admin. ogólnej Minstwo Spr. Wew. wyjaśniło, że osoby, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy i zwolnione zostały z czynnej służby wojsk. na skutek uzyskania ulgi z art. 62 ust. 3 i 4 powołanej ustawy, nie podlegają zastępczemu powsz. obow. wojsk.

Zwalnianie członków p. w. od zastępczego powsz. obow. wojsk. Minstwo Spr. Wew. podało w sprawie tej pismem okólnym z 23.X r. b. Nr Wojsk. F/23/2 zarządzenie Państ. Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. z 18.X r. b. Nr 431/Og. do wiadomości władz podległych.

W myśl tego zarządzenia po ogłoszeniu przez zarządy gmin list pracy na dany rok kalendarzowy zainteresowani członkowie p. w. zgłaszają do komendanta pow. p. w., na którego terenie odbywają ćwiczenia p. w. prośbę ustną lub pisemną o wydanie im zaświadczenia z pracy p. w., przedstawiając świadectwo z ukończenia przed poborem co najmniej I stopnia p. w.

Jeżeli członek p. w. przysp. wojsk. I stopnia odbywał w tymże powiecie, przedstawienie świadectwa o ukończeniu I stopnia p. w. jest zbędne, gdyż kom. pow. p. w. będzie powyższe mógł stwierdzić w ks. ewid. powiatu.

Po stwierdzeniu: a) że petent rzeczywiście ukończył przed poborem I stopień p. w. (na podstawie przedstawionego świadectwa lub ks. ewid. powiatu),

b) że petent w danym roku ćwiczebnym bierze faktycznie czynny udział w pracy p. w. (na podstawie ewid. ćwiczących i dziennika kontroli zajęć hufca, w którym odbywa szkolenie).

Komendant powiatowy p. w. wystawia zaświadczenie, które po podpisaniu i opieczętowaniu przez komendanta obwodu p. w. doręcza zainteresowanemu celem przedstawienia przez niego zarządowi właściwego urzędu gminy.

Stan zapasów i poziom cen detalicznych ryżu. Wobec wyczerpywania się zapasów ryżu w łuszczarniach krajowych Minstwo Spr. Wewn. poleciło wojewodom w piśmie okólnym z 28.X r. b. nr Apr. 57/49 1 roztoczenie specjalnej obserwacji nad stanem zapasów i poziomem cen detalicznych ryżu. Ceny hurtowe ryżu (w łuszczarniach) nie zostały podwyższone. Ze względu na zachodzącą zależność między cenami detalicznymi ryżu i kasz — wskazanym jest przeprowadzenie badania cen ryżu na tle cen kaszy.

Odznaka stowarzyszeń Zw. Straży Pożar. Rzplitej Pol. Decyzją z 25 X r. b. nr AP. 3-34 Minstwo Spr. Wewn. zezwoliło na używanie

przez stowarzyszenia, będące członkami Zw. Straży Pożar. Rzplitej Pol. odznaki członkowskiej tegoż Związku na pieczęciach o średnicy 35 mm, na których w kole wewnętrznym widnieje wspomniana odznaka z tą zmianą, że zamiast orła są umieszczone w środku litery, stanowiące skróty nazw poszczególnych województw, przy czym miasto st. Warszawę oznacza się literą „W", województwo wileńskie — literami „WN", wszystkie inne województwa—za pomocą pierwszych dwóch spółgłosek ich nazwy. W otoku pieczęci napis: „Stow. Ochotniczej Straży Pożarnej w . . . .".

Odznaka Zw. Pracowników Poczt. Telegr. i Telef. Minstwo Spr. Wewn. decyzią z 26 IX r. b. nr AP. 3-98 udzieliło Zw. Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów (Warszawa, ul. Bednarska 25) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie stylizowanej srebrnej tarczy biało-czerwonej, na której są umieszczone inicjały: „Z. P. P. T. T." oraz sztandaru, na którego stronie białej są uwidocznione emblematy pocztowe: trąbka na tle czterech strzałek i nazwa Związku koloru złotego; na stronie czerwonej sztandaru widnieje orzeł biały.

Odznaka Abstynenckiej Ligi Kolejowców. Minstwo Spr. Wewn. decyzją z 27 X r. b. nr AP. 3-125 udzieliło Abstynenckiej Lidze Kolejowców (Lwów, Parowozownia Główna) pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki w kształcie granatowej tarczy z wyobrażeniem koła kolejowego.

SAMORZĄD

Członkostwo związków międzykomunalnych zakładów i przedsiębiorstw samorządowych w Zw. Rewizyjnym Samorządu Terytorialnego. Ministerstwo Spr. Wewn., uznając za rzecz wysoce pożyteczną, przeprowadzenie rewizyj przez Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w zakładach i przedsiębiorstwach związków międzykomunalnych zwróciło się 8.XI 1937 do wojewodów z pismem okólnym, wyjaśniającym stanowisko Ministerstwa w powyższej sprawie.

Ministerstwo Spr. Wewn. stwierdziło, że zgodnie z przepisami art. 3 rozp. Prezydenta Rz. z 24 X 1934 r. o Zw. Rewizyjnym Samorządu Terytorialnego (Dz. U. poz. 847) i § 10 ust. (2) pkt. 2 i 3 statutu Zw. Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego (Dz. U. poz. 244 ex 1935) dobrowolnymi członkami Związku mogą być na podstawie zgłoszenia związki międzykomunalne oraz zakłady i przedsiębiorstwa samorządowe, posiadające odrębną osobowość prawną.

Ponieważ zaś gospodarka zarówno zakładów i przedsiębiorstw samorządowych, jak również i związków międzykomunalnych ściśle jest związana z gospodarką związków samorządowych, przeto należy uznać,

że planowo prowadzona rewizja w związkach samorządowych powinna, aby stać się kompletna, objąć również i wyodrębnione zakłady i przedsiębiorstwa samorządowe oraz zakłady związków międzykomunalnych. Rewizja przeto tych zakładów i przedsiębiorstw byłaby możliwa jedynie wówczas, gdy będą one członkami Związku Rewizyjnego.

Z powyższych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wojewodów z prośbą o wywarcie swego wpływu, aby związki międzykomunalne, zakłady i przedsiębiorstwa samorządowe, posiadające własną osobowość prawną, przystępowały do Związku Rewizyjnego.

Wybory sołtysów i podsołtysów. W związku z zapytaniem jednego z wojewodów Min. Spr. Wewn. pismem z 4.XI.1937 SS. 1934/4-5 wyjaśniło, iż 3-letnią kadencję sołtysa i podsołtysa należy liczyć od objęcia czynności urzędowych, zgodnie z tut. okólnikiem Nr 55 z 5.X 37 r.

Jeżeli w gromadzie wskutek ustąpienia sołtysa lub podsołtysa nastąpiły wybory uzupełniające, kadencja osób wybranych w wyborach uzupełniających upływa z upływem trzechlecia, licząc od dnia objęcia urzędowania sołtysa lub podsołtysa, wybranych w wyborach głównych (nie uzupełniających).

Z powyższego wynika, że w każdym przypadku kadencja zarówno sołtysa jak i podsołtysa upływa jednocześnie, gdyż pierwsze wybory główne obydwu odbyły się jednocześnie, a wybrani jednocześnie objęli urzędowanie.

Rozporządzanie wspólnymi gruntami tabelowymi. Min. Spr. Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Roln. i Ref. Roln. pismem z 21.X 1937 nr SS. 50/429-16 wyjaśniło, co następuje:

Ustawa z 23 III 1933 (Dz. U. poz. 294) — jak to stwierdzają postanowienia art. 25 i 80 — nie naruszyła „stosunków prywatno-prawnych, w szczególności praw własności, użytkowania i innych praw rzeczowych, przysługujących bądź pojedynczym mieszkańcom gromad, bądź ich grupom lub ogółowi członków dotychczasowych gromad", przy czym prawa majątkowe dotychczasowych członków gromady lub grup tych członków, wynikające z aktów nadawczych, tabel likwidacyjnych i innych tytułów prawnych, uprawnieni członkowie gromady wykonują za pomocą zebrania uprawnionych i sołtysa (podsołtysa), który przewodniczy na zebraniu i wykonywa jego uchwały". „Do zakresu spraw, o których mowa powyżej, stosuje się nadal postanowienia o organizacji gubernii Królestwa Polskiego, zawarte w art. 271 p. 2 z uwagą 3, p. 10 i 11 oraz art. 274 p. 1".

Z powyższego wynika, że „zebranie uprawnionych" jest niczem innym jak zebraniem dawnej gromady stanowej, do atrybutów którego (niezależnie od tego czy było to zebranie włościan czy t. zw. mieszczan-rolników) należało m. in. zgodnie z postanowieniami art. 271 Ust. Sam. Gm. (Zb. pr. ces. ros. t. II. wyd. 1892 kont. w latach 1906, 1910, 1912 i 1913 Org. Zarz. Gub. Król. Pol. Dz. V) — „rozporządzanie kawałkami

gruntów do wioski należącymi, na wspólnym użytkowaniu włościan będącymi i nie stanowiącymi własności pojedyńczych gospodarzy".

Stosownie do przepisów art. 274 cyt. ustawy sam. gm. do ważności uchwał stanowiących w sprawach, związanych z rozporządzeniem gruntami wspólnymi, potrzebna jest zgoda przynajmniej $^2/_3$ wszystkich uprawnionych do głosowania na zebraniu gromadzkim czyli na obecnym „zebraniu uprawnionych". Uprawnionymi zaś do głosowania na wspomnianym zebraniu gromadzkim (zebraniu uprawnionych)—w myśl art. 267 tejże ustawy — są wszyscy pełnoletni gospodarze należący do składu gromady wioskowej (rozumieć należy oczywiście dawną gromadę stanową) i zamieszkali we własnych swoich domostwach, przy czym włościanki (gospodynie), posiadające osady tabelowe i prowadzące gospodarstwo na własną rękę, mają prawo uczestniczyć w zebraniach gromadzkich na równi z innymi gospodarzami.

Z powyższego wynika zatem, że w imieniu osady tabelowej, uprawnionej do korzystania z gruntów wspólnych ukazowych, na omawianym tu zebraniu gromadzkim ma prawo występować tylu pełnoletnich gospodarzy, ilu w obrębie danej wsi zamieszkuje we własnych domach i może być zaliczonych w poczet dawnej gromady stanowej (wioskowej).

Nie dotyczy to jednak spraw podziału gruntów, wynagrodzenia zasłużebnościowego, wydzielonego na wspólną własność osad tabelowych, uprawnionych do korzystania ze zniesionych służebności. Podział ten dokonany być może jedynie na podstawie uchwały, powziętej stosownie do przepisów art. 44 rozp. Prezydenta R. P. z 1.II 1927 (Dz. U. poz. 74) przez przedstawicieli osad tabelowych, przy czym, w myśl postanowień art. 3 i 4-ego rozporządzenia, w imieniu każdej osady tabelowej występuje jeden przedstawiciel. Zagadnienie, kto może być przedstawicielem osady tabelowej, regulują szczegółowo wspomniane wyżej przepisy.

Skreślenie przez władzę nadzorczą statutu pomocnika sekretarza gminnego na podstawie przepisów § 20 i 27 rozp. z 30 XII 1924. Jeden z wojewodów wydał na podstawie przepisów § 20 i 27 rozp. Prezydenta R. P. z 30.XII 1924 (Dz. U. poz. 1073) decyzję, skreślającą etat pomocnika sekretarza w jednej z gmin. Rozpatrując odwołanie od tej decyzji Min. Spr. Wewn. pismem z 26.X 1937, Nr SS. 41/1134-1 wyjaśniło co następuje:

Decyzja wojewody opiera się na przepisach § 20 i 27 rozp. Prezydenta R. P. z 30.XII 1924 o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników zw. komun. do uposażenia funkc. państw. (Dz. U. poz. 1073), § 20 tego rozporządzenia nie daje, zdaniem Ministerstwa, podstawy do orzekania przez władzę nadzorczą skreślenia etatu pracownika w zatwierdzonym statucie etatów. Do ważności statutu etatów potrzebne jest wprawdzie zatwierdzenie tego statutu przez władzę nadzorczą, jednakże statut zatwierdzony może być zmieniony jedynie p r z e z n o w ą u c h w a ł ę r a d y g m i n n e j, która z kolei znowu podlega zatwierdzeniu władzy nadzorczej. Natomiast zmienianie statutu etatów bez zgody i formalnej uchwały rady gminnej jest przekrocze-

niem zakresu uprawnień władzy nadzorczej, wynikających z przepisu § 20, ustęp (2) cyt. rozporządzenia. Również i § 27 nie daje podstaw do wydania zarządzenia w sprawie zmiany statutu etatów; przepis ten określa jedynie właściwość władz nadzorczych, z samego zaś pojęcia nadzoru nad samorządem tego rodzaju uprawnienia wynikać nie mogą.

Ministerstwo nadmieniło równocześnie, że nieprzestrzeganie przez radę miejską zasad oszczędności mogłoby ewent. stać się podstawą wydania decyzji, opierającej się na przepisie art. 69 ust. z 23.III 1933 (Dz. U. poz. 294).

Przepisy w sprawie dostaw i robót dla związków samorządowych. Z dniem 26 sierpnia r. b. weszło w życie rozp. Rady Ministrów z 29.I 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego (Dz. U. poz. 92). Z tą datą w myśl § 45 tego rozporządzenia straciły moc wszelkie przepisy i instrukcje, stosowane przez związki samorządowe przy powierzaniu i przyjmowaniu dostaw i robót. Według przepisów rozporządzenia ostateczne uregulowanie sprawy dostaw i robót dla związków samorządowych nastąpi przez wydanie szczegółowych przepisów przez Min. Spr. Wewnętrznych. Jak dotychczas przepisy takie nie zostały wydane,

W związku z powyższym stanem rzeczy Zarząd Miejski m. st. Warszawy zwrócił się do Min. Spr. Wewn. z zapytaniem, czy wobec braku szczegółowych przepisów mogą być nadal stosowane dotychczasowe przepisy i zarządzenia w sprawie dostaw i robót, obowiązujące w gminie m. st. Warszawy.

Ażeby brak przepisów wykonawczych nie stwarzał organom m. st. Warszawy trudności w normalnej gospodarce, Ministerstwo upoważniło w piśmie z 21.X b. r. nr SG. 1-2/29 Zarząd Miejski do stosowania do czasu wydania szczegółowych zarządzeń, przewidzianych w przytoczonym wyżej rozporządzeniu Rady Ministrów, dotychczasowych przepisów o dostawach i robotach, obowiązujących w gminie m. st. Warszawy, z tymi zmianami, jakie dla przepisów tych wynikają z postanowień ogólnie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z 29.I b. r.

Gospodarka urzędowymi znaczkami pocztowymi. Kilka lat doświadczeń w zakresie stosowania obecnie obowiązujących zasad opłacania korespondencji urzędowej przyniosło szereg ciekawych spostrzeżeń. Przede wszystkim wyraźnie wyłoniła się potrzeba rewizji zasad użytkowania znaczków urzędowych przez związki samorządowe. Okazało się, iż zasada, że znaczki urzędowe mają być użytkowane tylko dla korespondencji z zakresu poruczonego, jest w praktyce niemal nie do zrealizowania. Wynika to stąd, iż są duże trudności przeprowadzenia ścisłej granicy co z działalności samorządu terytorialnego należy do zakazu własnego, a co do poruczonego. A następnie skontrolowanie, czy samorząd nie zużywa znaczków urzędowych dla spraw własnych jest bardzo uciążliwe. Zaopatrywanie związków samorządowych w znaczki urzędowe odbywa się przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, podczas gdy działalność i korespondencja samorządu dotyczy niemal wszystkich resortów, a więc sądu, rolnictwa i reform rolnych, skarbu i t. d.

Podane niżej przykładowe cyfry zdają się wskazywać, że istnieje widoczna różnorodność w stosowaniu obowiązujących zasad gospodarki znaczkami urzędowymi przez związki samorządowe, a w związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie warto by podjąć rewizji obecnego stanu rzeczy i albo znieść znaczki urzędowe albo też związkom samorządowym przydzielać znaczki urzędowe dla całej korespondencji, np. na tych samych zasadach, na których otrzymuje je administracja urzędowa.

Wydatki na opłatę przesyłek pocztowych poniesione w r. 1935/36 przez jedną przykładowo wybraną gminę miejską na obszarze każdego województwa

WOJEWÓDZTWO	Korespondencja we własnym zakresie			Korespondencja w poruczonym zakresie			Ogólna suma wydatków na opłatę przesyłek suma rubr. 4 i 7
	Liczba przesyłek poczt.		Wydatki na opłatę przesyłek wykazanych w rubrykach 2 i 3	Liczba przesyłek poczt.		Wartość znaczków urzędowych zużytych na przesyłki wskazane w rubr. 5 i 6	
	zwykłych	poleconych		zwykłych	poleconych		
1	2	3	4	5	6	7	8
GMINA WIEJSKA							
białostockie . . .	112	1	28.50	1.476	33	122.52	151.62
kieleckie	95	12	30.35	2.211	51	124 48	154.83
krakowskie . . .	135	42	57.—	2.190	284	165.—	222.—
lubelskie	385	27	111.10	1.959	62	82.98	201 08
lwowskie	65	19	25.99	1 144	151	86.21	112 20
łódzkie	125	2	33 60	1.034	3	62.40	96 —
nowogródzkie . .	243	11	81 55	2.461	38	152.92	234 47
poleskie	549	23	148.75	1.950	29	120.48	269 23
pomorskie. . . .	344	5	88 75	1 788	65	115.08	202 83
poznańskie . . .	1.297	—	324.25	15 600	10	936 60	1 260.85
stanisławowskie .	114	8	32 90	1 284	78	86.40	119 30
tarnopolskie . . .	18	2	5 60	1.050	61	70.32	75 92
warszawskie . . .	82	22	32.60	2.979	81	188.46	221.06
wileńskie	46	2	15 60	1 955	10	118.50	134.10
wołyńskie	164	—	48.44	3.243	57	202 62	251.06
MIASTO NIEWYDZIELONE							
białostockie . . .	389	23	132 30	5 125	22	310.14	442 44
kieleckie	170	11	50.40	1.707	73	228.12	278 52
krakowskie . . .	1.194	75	335 00	2 093	91	137.00	471 00
lubelskie	429	37	127 60	1.951	—	117.06	244.66
lwowskie	176	61	78 77	1 5[illegible]0	63	77.76	156.53
łódzkie.	181	31	61 85	3 903	79	243.66	305.51
nowogródzkie . .	1.104	70	362 15	4.148	36	253.20	615 35
poleskie	394	13	109.95	2.534	13	153 60	236.55
pomorskie. . . .	414	113	165.65	3 375	57	209.34	374.99
poznańskie . . .	925	42	255 00	2 168	12	131.52	386 52
stanisławowskie. .	71	5	20 50	2 231	148	171 32	191 82
tarnopolskie . . .	377	75	161.20	2.042	141	139.44	300 64
warszawskie . . .	97	9	29 20	2 305	5	140 70	169 90
wileńskie	184	34	66.50	2 806	255	198 96	265.46
wołyńskie	192	7	40.00	2 483	132	693.35	733.35

WOJEWÓDZTWO	Korespondencja we własnym zakresie			Korespondencja w poruczonym zakresie			Ogólna suma wydatków na opłatę przesyłek suma rubr. 4 i 7
	Liczba przesyłek poczt.		Wydatki na opłatę przesyłek wykazanych w rubrykach 2 i 3	Liczba przesyłek poczt.		Wartość znaczków urzędowych zużytych na przesyłki wskazane w rubr. 5 i 6	
	zwykłych	poleconych		zwykłych	poleconych		
1	2	3	4	5	6	7	8
POWIATOWY ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY							
białostockie . . .	916	20	245 25	1.283	—	102.64	347.89
kieleckie	862	11	401.40	6.828	343	450.84	852.24
krakowskie . . .	7.680	925	572.—	127	9	870.—	1 442.—
lubelskie	2.950	535	1.031.75	3.689	236	246.66	1.278.41
lwowskie . . .	1 325	74	379 61	2.129	218	149.19	528.80
łódzkie	1.097	49	398.20	1 558	30	206.88	605 08
nowogródzkie . .	614	37	276.30	2 793	28	170.94	447.24
poleskie	1.200	201	410 55	4.493	83	279.54	690.09
pomorskie. . . .	4 322	18	1.002 90	516	—	30.96	1.033.86
poznańskie . . .	1.698	3	579.20	6 636	42	398.20	977.40
stanisławowskie. .	633	128	227.75	7 624	1.303	613.80	841.55
tarnopolskie . . .	78	2	20 60	1 724	154	121.92	142.52
warszawskie . . .	895	236	341.75	2 549	257	183.78	525 53
wileńskie	2.363	9	836.75	1.027	104	74.10	910.85
wołyńskie	2.866	26	547.10	2.532	52	163.13	710.23
MIASTA WYDZIELONE							
Białystok	4.780	214	1.421.70	13.052	42	788.16	2.209.86
Kielce	609	24	181 26	18 522	2.705	1.435.92	1.617.18
Kraków.	16.760	1.001	4 740 —	72 427	1.223	4.492 —	9.232 —
Lublin	2.532	30	680 12	20.939	18	937.70	1.617.82
Lwów	935	39	549.10	49 006	2.387	3.083.58	3.632.68
Łódź.	14 285	555	2.802.80	94.674	708	5.765.40	8.568.20
Brześć	2.101	94	710.80	21 995	20	1.322 10	2.032.90
Toruń	10.029	311	3 091.00	59.870	185	3.614.40	6.705.40
Poznań	22.815	233	6.924.77	51.814	124	3.154.68	10,079.45
Stanisławów . . .	172	77	77.65	8.498	138	526.44	604.09
Tarnopol	631	53	203.68	7.423	74	454.26	657.94
Włocławek. . . .	1.168	86	339 30	10.347	240	649.62	988.92
Wilno	7.675	154	2.183.10	24.165	25	1 435.56	3 618.66
Łuck	522	102	229.85	9.371	39	566.94	796.94

Zespolenie samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Zagadnienie samorządu szkolnego jest przedmiotem prac legislacyjnych, zmierzających do opracowania projektu ustawy, który przewiduje zespolenie samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym.

Dla współdziałania samorządu teryt. z władzami szkolnymi w zakresie realizacji powszechnego nauczania i dokształcania, zakładania, utrzymywania i budowy publicznych szkół powszechnych i dokształcających oraz dla wykonywania innych prac, podejmowanych przez samorząd terytorialny w dziedzinie oświaty i kultury, mają być powołane

specjalne organa, a mianowicie komisje oświatowe gminne, miejskie i powiatowe oraz dozory szkolne.

Do zadań komisji oświatowej gminnej (miejskiej) należałoby: a) przedkładanie wniosków do budżetów i opiniowanie preliminarzy budżetowych poszczególnych publicznych szkół powsz. i dokształcających i preliminarza budżetu gminy (miasta) na cele szkolnictwa, kultury i oświaty oraz czuwanie nad wykonaniem zamierzeń, ustalonych w budżecie gminy (miasta) na te cele; b) stawianie i opiniowanie wniosków dotyczących niesienia przez gminę pomocy organizacjom i instytucjom oświatowym; c) zawiadamianie władz szkolnych o potrzebach szkół; d) wypowiadanie na żądanie władz szkolnych opinii o projektach zmian sieci publ. szkół powsz. i wnioskach dotyczących zakładania szkół dokształcających oraz prawo występowania do władz szkolnych z wnioskami w tych sprawach; e) inicjowanie i współdziałanie w organizowaniu utrzymywanych przez samorząd terytorialny szkół oraz instytucji oświatowych, wychowawczych i zdrowotnych; f) inicjowanie i współdziałanie w organizowaniu wszelkich prac w zakresie oświaty pozaszkolnej z władzami szkolnymi i organizacjami społecznymi; g) współdziałanie w organizowaniu dla publicznych szkół opieki nad zdrowiem uczniów oraz odpowiednich warunków higieniczno-sanitarnych pomieszczeń, terenów szkolnych i t. p.; h) organizowanie pomocy materialnej dla niezamożnych uczniów celem dalszego kształcenia; i) współdziałanie z opiekami szkolnymi; j) opiekowanie się budową publ. szkół i mieszkań dla nauczycieli oraz podejmowanie inicjatywy w tym zakresie; k) załatwianie innych spraw powierzonych przez osobne przepisy.

W skład komisji oświatowej gminnej (miejskiej) mają wejść: a) członek zarządu gminy (miasta) delegowany przez ten zarząd — jako przewodniczący komisji; b) trzy osoby powołane przez radę gminną (miejską) spośród radnych i przedstawicieli organizacji społ.; c) trzech nauczycieli delegowanych przez inspektora szkolnego; d) przewodniczący opieki szkolnej, a w większych gminach 2, 3, 4 lub 5 przewodniczących opiek szkolnych, wybranych na ogólnym zebraniu przewodniczących opiek szkolnych; e) dyrektorzy (kierownicy) szkół — po jednym ze szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, zawodowego i dokształcającego, o ile takie w gminie (mieście) istnieje oraz lekarz szkolny.

Komisja oświatowa gminna lub miejska w miastach nie wydzielonych z powiatowych zw. komunalnych może być rozwiązana przez wydział pow.

Komisja oświatowa powiatowa w świetle projektowanych zasad: a) przedkłada wnioski do budżetu i opiniuje preliminarze budżetowe pow. zw. samorządowego w działach oświaty i kultury oraz opiniuje w tychże działach budżety gmin wiejskich i miast niewydzielonych z pow. zw. komunalnych; b) projektuje i opiniuje wnioski dotyczące niesienia przez zw. pow. pomocy organizacjom i instytucjom oświatowym i wychowawczym; c) organizuje pomoc materialną dla niezamożnej młodzieży celem dalszego kształcenia; d) wypowiada na żądanie władz szkolnych opinie w sprawach sieci publ. szkół powszechnych

i dokształcających i ma prawo występowania do władz szkolnych z wnioskami w tych sprawach; e) opiniuje potrzeby szkolnictwa powsz. i dokształcającego oraz oświaty pozaszkolnej w powiecie; f) inicjuje i współdziała w organizowaniu utrzymywanych przez samorząd teryt. szkół oraz instytucji oświatowych, wychowawczych i zdrowotnych z władzami szkolnymi, organami gminnymi i organizacjami społecznymi; g) współdziała w prowadzeniu wszelkich prac w zakresie oświaty pozaszkolnej z władzami szkolnymi, organami gminnymi i organizacjami społecznymi; h) współdziała w akcji budowy szkół i mieszkań dla nauczycieli; i) współdziała z organami gminnymi w zakresie zapewnienia publ. szkołom odpowiednich warunków higieniczno sanitarnych oraz opieki nad zdrowiem uczniów; j) czuwa nad działalnością gminnych i miejskich rad oświatowych; k) załatwia inne sprawy powierzone przez osobne przepisy.

W skład powiatowej komisji oświatowej mają wejść: a) członek wydziału pow., delegowany przez tenże wydział, jako przewodniczący, b) dwaj radni i delegowani przez radę powiatową, c) dyrektorzy (kierownicy) szkół—po jednym ze szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, zawodowego i dokształcającego, o ile takie szkoły istnieją w powiecie, delegowani przez kuratora okręgu szkolnego, d) 5 członków komisji oświatowych gminnych lub miejskich powołanych przez wydział pow., spośród kandydatów zgłoszonych po jednym przez komisje oświatowe gminne i miejskie, e) 3 kierowników lub nauczycieli publ. szkół powsz. delegowanych przez inspektora szkolnego, f) dwie osoby powołane przez wydział pow. spośród członków zarządów organizacyj społ. oświatowo-kulturalnych i wychowawczych.

Komisja oświatowa powiatowa oraz komisja oświatowa miejska w miastach wydzielonych z pow. zw. komunalnych może być rozwiązana przez wojewodę w porozumieniu z kuratorem okręgu szkolnego z powodu bezczynności, przekroczenia właściwości, naruszenia przepisów lub innego działania na szkodę interesu publicznego.

O karach za niewypełnianie obowiązku szkolnego ma orzekać dozór szkolny, działający na zasadach i w sposób przewidziany w przepisach o obowiązku szkolnym i postępowaniu karn. adm. W skład dozoru szkolnego wchodzić ma delegat zarządu gminnego jako przewodniczący, oraz dwóch członków powołanych przez komisję oświatową gminną (miejską), w tym jeden nauczyciel.

Pozostałe kompetencje dotychczasowych organów samorządu szkolnego będą przekazane rozp. Min. W. R. i O. P. w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. organom ustrojowym samorządu terytorialnego, władzom szkolnym lub władzom administracji ogólnej. Takież rozporządzenie ustali regulaminy oraz przepisy wykonawcze, uzgodniające i przejściowe.

Projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia. Poddawany pod obrady Sekcji Administracyjnej Państwowej Rady Zdrowia projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia jest przedmiotem dalszych prac przygoto-

wawczych, które mają doprowadzić do ostatecznego sformułowania projekt ustawy.

Na szczególną uwagę zasługują zasady, na których projekt miałby uregulować zagadnienie lekarzy gminnych i ośrodków zdrowia.

Miasta i gminy wiejskie mają utrzymywać z własnych funduszów lekarza, który roztoczy pieczę nad zdrowiem publicznym. Gdyby jednak wojewoda z wydziałem wojewódzkim uznał, że gmina nie posiada dostatecznych źródeł finansowych na związane z tym wydatki, wydział powiatowy ustanawia wspólnego lekarza dla 2 do 3 gmin.

Ośrodki zdrowia mają stanowić podstawową instytucję dla zapewnienia ludności opieki zdrowotnej oraz sprawującą pieczę nad warunkami higienicznymi jej bytowania.

Do zadań ośrodka zdrowia będzie należało w szczególności prowadzenie opieki higieniczno-lekarskiej nad matką i niemowlętami, dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, zwalczanie chorób społecznych i zakaźnych, piecza nad higieną otoczenia, krzewienie higieny i podnoszenie stanu zdrowotnego ludności, udzielanie pomocy leczniczej w nagłych przypadkach; nadto ośrodki mogą leczyć ubogich chorych, udzielać pomocy leczniczej i położniczej funkcjonariuszom państw., samorządowym, ubezpieczonym w ubezpieczalniach społecznych i in.

Kierownikiem ośrodka zdrowia ma być lekarz gminny (okręgowy) lub za zgodą wojewody — inny lekarz.

Powiatowe i gm. zw. samorządowe są obowiązane zakładać, utrzymywać i prowadzić ośrodki zdrowia, niezależnie od zakładania, utrzymywania i prowadzenia niezbędnych ze względu na zdrowie ludności zakładów leczniczych, leczniczo-zapobiegawczych i innych urządzeń sanitarnych, stosownie do obowiązujących szczególnych przepisów prawnych.

Koszty związane z zakładaniem, utrzymywaniem i prowadzeniem ośrodków zdrowia mają ponosić przede wszystkim te gminy, które ośrodek zdrowia obsługuje, w miarę potrzeby ze współudziałem właściwego powiatowego związku samorządowego i Zakładu Ubezp. Społ. Obowiązki ubezpieczalni społecznych w tym zakresie ustala Min. Op. Społ. Do obowiązków gmin będzie należeć co najmniej dostarczenie lokalu, oświetlenia, materiałów kancelaryjnych, obsługi niefachowej oraz mieszkania dla pielęgniarki. W przypadku, gdy zdolność finansowa gmin stwierdzona przez wojewodę z wydziałem woj. nie pozwoli na założenie, utrzymywanie i prowadzenie własnych ośrodków zdrowia, pow. zw. samorządowy utworzy dla 2 do 3 gmin wspólne ośrodki zdrowia jako okręgowe. Pow. zw. samorządowe i miasta wydzielone, których stan finansowy według oceny wojewody z wydziałem woj. nie pozwala na zakładanie, utrzymywanie i prowadzenie ośrodków zdrowia mają otrzymywać od państwa pomoc na warunkach, w granicach kredytów przewidzianych na te cele w budżecie, bądź też Min. Op. Społ. może odroczyć ich obowiązek zakładania ośrodków w razie braku finansów.

Przepisy dotyczące organizacji i szczegółowego zakresu działania ośrodków zdrowia, zasady ich współpracy wzajemnej oraz z władzami

i instytucjami rządowymi, samorządowymi, społecznymi, zakładami ubezp. społ. leczniczymi i in. tudzież warunki, na jakich ośrodki zdrowia będą udzielały pomocy leczniczej, ustali Min. Op. Społ. w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. w drodze rozporządzenia.

Omawiany projekt ustawy zawiera również postanowienia dotyczące powołania Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia oraz wojewódzkich rad zdrowia, zaś w gminach, miastach i powiatach — Komisja zdrowia.

Udział Funduszu Pracy w inwestycjach miast wydzielonych w r. budż. 1936/37. Fundusz Pracy bądź jako źródło kredytu, bądź też przez dotację na zatrudnienie bezrobotnych odgrywa bardzo poważną rolę w inwestycjach miejskich. Przyczynia się do tego taniość kredytu, udzielanego przez Fundusz Pracy (od 0% do 3%), a ponadto i szczególniejsze zainteresowanie ze strony tej instytucji inwestycjami miejskimi. Inwestycje miejskie bowiem obejmują bardzo różnorodne roboty. Przez podejmowanie ich zwiększa się zatrudnienie w całym szeregu przemysłów, jak metalurgicznym, metalowym, mineralnym, aprowizacyjnym i t. d., stanowią one zatem tak zw. inwestycje źródłowe. Następnie znaczna ilość urządzeń miejskich (gazownie, elektrownie, tramwaje, rzeźnie, hale targowe i t. d.) zapewnia wysoką rentowność włożonego kapitału, dzięki czemu udzielone przez Fundusz Pracy pożyczki mogą być łatwo spłacone. Wreszcie miasta przez przeprowadzenie odpowiednich inwestycyj zyskują na sile atrakcyjnej, podnoszą swój poziom gospodarczy, kulturalny i sanitarny. Wszystkie te okoliczności wpływają na wydatny udział Funduszu Pracy w finansowaniu szczególniej inwestycyj w miastach wydzielonych jako dużych skupiskach życia, posiadających duże w dziedzinie inwestycyj potrzeby i przedstawiające poważne możliwości rozwoju.

Niżej podane zestawienie przedstawia udział Funduszu Pracy w r. 1936/37 w inwestycjach miast wydzielonych. Jak wynika z zawartych w nim danych, kredyty. Funduszu Pracy stanowią ogółem około 30% budżetów nadzwyczajnych miast wydzielonych, a do niektórych robót, podejmowanych przez miasta, wnoszą ponad 65% udziału. W formach kredytu przeważają na ogół dotacje. Najwidoczniej niepomyślny stan finansów miejskich, jak i konieczność wspierania akcji zatrudnienia bezrobotnych, ograniczała możność stosowania wobec niektórych miast pożyczkowej formy kredytu. Na 16 województw (z m. st. Warszawą) tylko w 7 województwach przeważają pożyczki (woj. warszawskie, lubelskie, białostockie, śląskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie).

Całość kredytu Funduszu Pracy rozkłada się na następujące roboty: budowa ulic, dróg, placów—w 64 wypadkach; budowa wodociągów w 34; budowa kanalizacji — w 34; melioracje (regulacja rzek, budowa wałów ochronnych)—w 22; urządzenia zdrowia publicznego (budowa boisk sport., budowa parków, stadionów, kąpielisk, ośrodków zdrowia, szpitali, pływalni, ogródki działkowe)—w 17; budowa chłodni, rzeźni, targowisk, hal targowych — w 14; budowle publiczne (dom turystyczny, teatr, szkoły, dom społeczny, muzeum)—w 8; plany, pomiary, studia — w 9; urządzenia komunikacyjne (linie tramwajowe, bocznice kolejowe)—w 8; przygo-

Udział Funduszu Pracy w inwestycjach miast wydzielonych w roku budżetowym 1936/37.

KREDYTOBIORCA	Wydatki nadzwyczajne miast w r. 1936/37 (w całości)	Koszt ogólny inwestycyj, w których Fundusz Pracy wziął udział	Udział Funduszu Pracy: Ogółem	% w stosunku do rubr. 3	% w stosunku do rubr. 4	w formie dotacji: Złotych	% w stos. do rubr. 3	% w stos. do rubr. 4	w formie pożyczki: Złotych	% w stos. do rubr. 3	% w stos. do rubr. 4
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
M. st. Warszawa.	35.200.666,00	9.325.037,00	3.508.953,00	9,9	37,6	3.408.953,61	9,6	36,5	100.000,00	0,3	1,1
Wojew. warszawskie: (Płock, Włocławek, Żyrardów). . .	1.591.566,00	1.886.455,93	1.483.037,86	93,2	78,6	599.500,00	37,7	31,8	883.537,86	55,5	46,8
Wojew. łódzkie: (Łódź, Kalisz, Piotrków, Pabianice, Zgierz, Tomaszów Mazowiecki) . .	15.764.728,88	12.959.177,12	10.409.410,39	66	80,3	5.385.353,27	34,2	41,6	5.024.057,12	31,8	38,7
Wojew. kieleckie: (Kielce, Będzin, Dąbrowa Górn., Ostrowiec, Radom, Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowa . . .	10.557.011,96	7.894.628,16	6.225.495,80	59	78	4.534.172,90	43	57,4	1.691.322,90	16	21,4
Woj. lubelskie: (Lublin, Chełm, Siedlce)	4.058.245,48	2.528.039,73	1.689.545,32	41,6	66,8	690.983,46	17	27,3	977.561,86	24,6	39,5
Wojew. białostockie: (Białystok, Łomża, Suwałki, Grodno) .	2.843.189,36	1.639.864,59	987.358,80	34,7	60,2	489.133,60	17,2	29,8	498.225,20	17,5	30,4
Wojew. wileńskie: (Wilno) . .	3.886.548,94	1.975.610,35	1.049.722,27	27	53,1	726.049,27	18,7	36,7	323.673,00	8,3	16,4
Wojew. poleskie: (Brześć n/B., Pińsk)	1.424.522,00	1.101.949,19	659.797,08	48,5	62,5	451.000,00	31,7	40,9	238.797,08	16,8	21,6
Wojew. wołyńskie: (Łuck, Kowel, Równe)	2.313.468,15	1.291.809,01	1.114.423,24	48,2	86,3	640.500,00	27,7	49,6	473.923,24	20,5	36,7
Woj. poznańskie: (Poznań, Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław).	21.865.371,00	5.611.769,00	3.351.972,82	15,3	59,7	2.001.886,00	9,1	35,7	1.350.086,32	6,2	24
Wojew. pomorskie: (Toruń, Gdynia, Grudziądz)	14.831.613,00	5.038.485,00	3.057.995,65	20,6	60,7	1.567.500,00	10,6	31,1	1.490.495,65	10	29,6
Wojew. śląskie: (Katowice, Chorzów, Bielsk)	7.825.337,41	3.474.164,58	1.851.000,00	23,7	53,3	411.000,00	5,3	11,8	1.440.000,00	18,4	41,5
Wojew. krakowskie: (Kraków, Nowy Sącz, Tarnów) . . .	8.929.826,27	4.150.685,09	2.343.036,17	26,2	56,4	588.500,00	6,6	14,2	1.754.536,17	19,6	42,2
Wojew. lwowskie: (Lwów, Przemyśl, Borysław, Drohobycz, Rzeszów).	16.221.703,00	5.895.790,14	4.183.048,88	25,8	70,9	2.240.321,33	13,8	38	1.942.727,55	12	32,9
Wojew. stanisławowskie: (Stanisławów, Kołomyja, Stryj) .	1.368.015,00	567.761,00	466.929,45	34,1	82,2	210.000,00	15,4	37	256.929,45	18,7	45,2
Woj. tarnopolskie: (Tarnopol).	621.174,12	215.361,18	177.091,57	28,5	82,2	61.000,00	9,8	28,3	116.091,57	18,7	53,9
Ogółem . . .	149.302.986,57	65.413.793,60	42.587.818,91	28,5	65,1	24.005.853,44	16,1	36,6	18.581.964,97	12,4	28,5

towanie terenów budowlanych — w 7; urządzenia elektryfikacyjne (sieć elektr. — w 5; urządzenia gazyfikacyjne (sieć) — w 3; budownictwo mieszkaniowe (osiedle, baraki dla bezrobotnych) — w 2.

Kolejność powyższych robót jest ułożona zarazem pod kątem wysokości zużytego na nie kapitału. Zestawienie to wskazuje, że Fundusz Pracy w swojej polityce finansowania robót kierował się przede wszystkim potrzebą odciążenia rynku pracy, wybierał też roboty najbardziej pracochłonne. Pod kątem widzenia polityki zatrudnienia następował też podział kredytów pomiędzy poszczególne tereny, a więc woj. łódzkie i kieleckie, posiadające ośrodki przemysłowe i największą ilość miast, uzyskały też największe kredyty.

Stypendia samorządowe. Cyfrowe zestawienie akcji stypendialnej w r. 1937 daje nam zestawienie (patrz str. 1312).

Dowiadujemy się z niej, iż samorząd terytorialny na r. 1937/8 zapreliminował 1.250.281 zł na stypendia, w tym na gminy przypada 967.267 zł, a na powiatowe związki samorządowe 283.014 zł

W akcji stypendialnej wzięło udział 2 423 gmin. Najwyższą sumę przeznaczyły gminy woj. warszawskiego, bo 109.715 zł; najmniejsze gminy woj. śląskiego—30.461 zł, pomorskiego—34 345 zł, poleskiego—39.410. Interesujące są cyfry, które wskazują, w którym powiecie każdego województwa gminy powiatu uczestniczą najwyższą sumą w akcji stypendialnej. Okazuje się, iż na pierwsze miejsce wysuwa się pow. bielski, którego gminy zapreliminowały ogółem 26.275 zł na stypendia, po nim idzie pow. koniński z sumą 14.700 zł. W innych województwach gminy następujących powiatów zajmują pierwsze miejsce wśród powiatów swego województwa. Gminy powiatu: włodawskiego (lubelskie) — 9.600 zł, płockiego (warszawskie) 9.570 zł, kowelskiego (wołyńskie) — 9.000 zł, wileńsko-trockiego — 8 465 zł, opoczyńskiego (kieleckie)—8.120 zł, pszczyńskiego (śląskie)—7.920 zł, nadwórniańskiego (stanisławowskie)—7.600 zł, baranowickiego (nowogródzkie—7.200 zł, pińskiego (poleskie)—7.200 zł, nowo-sądeckiego (krakowskie)—5 870 zł, złoczowskiego (tarnopolskie) — 5.750 zł, jarosławskiego (lwowskie) — 5.400 zł, nowo-tomyskiego (poznańskie) — 5 200 zł.

Żadnego udziału w akcji stypendialnej nie wzięły gminy 4 powiatów: przeworskiego (lwowskie), wągrowieckiego i żnińskiego (poznańskie) i zbaraskiego (tarnopolskie).

Powiatowe związki samorządowe wybijają się na pierwsze miejsce w woj. lubelskim, gdzie powiatowe zw. sam. zapreliminowały 51.095 zł na akcję stypendialną, co stanowi przeszło 50% sum przeznaczonych przez gminy – (98.369). Najmniejszą sumę wniosły do akcji powiaty woj. pomorskiego, gdyż tylko 2.900 zł, podczas gdy gminy tego woj. preliminowały 34.345 zł.

W poszczególnych województwach zaangażowały najwyższe sumy powiatowe w akcji stypendialnej—następujące powiaty (białostockie)—bielski—16 000 zł, (kieleckie)—miechowski—3 900 zł, (krakowskie)—myślenicki i krakowski po 2.000 zł, (lubelskie)—lubelski—14.485 zł, (lwowskie)—krośnieński—2.400 zł, (łódzkie)—radomszczański—4.220 zł, (nowogródzkie)—lidzki—3.800 zł, (poleskie)—łuniniecki—3.900 zł, (pomor-

Samorządowa akcja stypendialna dla kształcących się wybitnie zdolnych rolników

WOJEWÓDZTWO	Ilość gmin które biorą udział w akcji stypendialnej	Ogólna suma przeznaczona przez gminy na stypendia	Suma przeznaczona na stypendia przez powiatowe związki samorz.	Ile utworzono stypendiów w całym wojew.: Ogółem	w kwocie rocznej: do 100 zł	101 do 200	201 do 300	301 do 400	401 do 500	501 do 600	ponad 600 zł	Ilu stypendystów korzysta ze stypendiów	Stypendyści uczęszczają do szkół: powszechn.	średn. ogólno-kształcących	średn. zawodowych	wyższych	innych
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Białostockie . . .	159	87.520	25.099	341	55	105	101	33	14	10	23	164	11	32	59	13	49
Kieleckie	206	71.657	20.105	332	108	77	83	22	16	26	-	200	9	84	56	16	35
Krakowskie . . .	146	39.725	10.500	239	83	88	52	9	2	4	1	196	25	92	22	18	39
Lubelskie	242	98.369	51.095	639	141	296	144	17	9	32	—	524	8	212	181	19	104
Lwowskie . . .	179	61.909	27.573	366	154	101	72	15	1	23	—	224	55	97	43	13	16
Łódzkie.	172	79.851	20.841	293	54	80	81	16	7	54	1	224	22	102	50	15	35
Nowogródzkie . .	89	41.900	9.340	293	140	106	35	4	3	5	—	220	25	71	85	20	19
Poleskie	75	39.410	7.495	191	46	57	55	11	10	12	—	130	5	16	43	3	63
Pomorskie. . . .	123	34.345	2.900	122	5	24	64	10	6	13	—	122	49	42	17	—	14
Poznańskie . . .	154	67.484	13.140	362	137	100	66	16	5	37	1	277	105	116	23	11	22
Stanisławowskie .	92	41.740	3.540	174	47	52	45	9	5	15	1	112	33	35	19	1	24
Śląskie	189	30.461	5.414	143	28	57	47	5	1	5	—	111	5	58	24	24	—
Tarnopolskie . . .	137	60.820	12.130	209	18	69	72	9	5	35	1	127	18	74	15	13	7
Warszawskie .	260	109.715	44.232	550	112	181	167	27	16	43	4	443	80	177	81	11	94
Wileńskie . .	98	41.885	5.460	219	85	62	52	10	2	7	1	184	50	36	22	7	69
Wołyńskie. . . .	102	60.476	24.150	277	75	80	60	15	9	35	2	256	33	57	65	7	94
	2.423	967.267	283.014	4.750	1.289	1.535	1.196	228	111	356	35	3.514	533	1.301	805	191	684

Uwagi: 1) w rubrykach 1—12 dane zestawione według budżetów związków samorządowych na r. 1937/38.
2) w rubrykach 13—18 dane uwzględniają stan na dzień 1.IV.1937 r.

skie)—świecki—1.500 zł, (poznańskie)—gnieźnieński—3 690 zł, (stanisławowskie) — horodeński—1.000 zł. (śląskie)—świętochłowicki—2.400 zł, (tarnopolskie)—zborowski—2.000 zł, warszawski—10 500 zł, (wileńskie)—brasławski—1.500 zł, (wołyńskie)—krzemieniecki—6.780 zł. Zaledwie te powiaty przekroczyły kwotę 5.000 zł. Dodać należy, iż w ogóle na akcję stypendialną tylko 154 powiaty przewidziały wydatki, inne powiaty nie uczestniczą w tej akcji zupełnie.

Wysokość utworzonych stypendiów. Na 4.750 utworzonych stypendiów — 4.020 nie przekracza 300 zł rocznie; wyższe stypendia utworzono tylko w 730 przypadkach. Cyfry te wskazują, iż akcja stypendialna ma raczej charakter akcji zapomogowej. Przyznanie bowiem stypendium 100 czy 200 zł na rok stanowi jedynie zapomogę, ale nie może stanowić jedynego źródła pokrycia kosztów kształcenia.

Wykorzystanie stypendiów według stanu z 1.IV 1937 wskazuje nam cyfrę zaledwie 3.514 stypendystów. Ponad 1.000 utworzonych stypendiów nie zostało przyznanych. Oczywiście pierwszą przyczyną tego jest brak funduszów, który przeszkodził w zrealizowaniu preliminowanej sumy stypendialnej. Ta przyczyna w obecnych warunkach finansowych samorządu terytorialnego mogła istotnie w wielu przypadkach zdecydować o losie stypendium. Zdumienie natomiast spowodować musi, iż na terenie 3 województw zdarzyły się przypadki nieprzyznania stypendiów z powodu braku kandydatów, a w szczególności niezgłoszenia wniosków przez kierownictwo szkół powszechnych.

Stypendyści według szkół. Zestawienie wskazuje, iż najwięcej stypendystów bo 1.301 uczęszcza do szkoły średniej ogólnokształcącej. Drugie miejsce przypada średnim szkołom zawodowym. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, iż w woj. białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim, pośród stypendystów tych województw pierwsze miejsce zajmują uczniowie szkół średnich zawodowych. A zatem woj. północno-wschodnie, oprócz wileńskiego, przodują w akcji skierowywania młodzieży do szkół zawodowych.

Stypendyści szkół powszechnych, których zestawienie wykazuje 533, stanowią liczbę zbyt dużą, przy czym w woj. pomorskim i wileńskim są to najliczniejsze grupy spośród ogółu stypendystów. Zastanawiają również woj. lwowskie, gdzie ta grupa stypendystów wynosi 55, poznańskie — 105, warszawskie — 80.

W innym kierunku zmierzają województwa, które wykazują małą liczbę stypendystów szkół powszechnych, jak lubelskie — 8 na 524, kieleckie — 9 na 200, poleskie — 5 na 130, śląskie — 5 na 111.

Sposób przyznawania stypendium. W sprawie przyznawania stypendium uczniom, czy absolwentom szkół powszechnych, wydana została instrukcja przez Min. W. R. i O. P. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. nr 6 z 1936 r), wedle której kierownictwa publ. szkół powsz. mają zarządowi gminy przedstawiać kandydatów. O przyznaniu stypendium decyduje komisja w składzie: wójt gminy, nauczyciel wskazany przez inspektora szkolnego, delegat organów samorządu szkolnego, a gdzie ich nie ma — osoba powołana przez zarząd gminy. Stosowanie tej instrukcji w większości województw nie nastręczało trudności.

Zarówno z uwagi na te zastrzeżenia, jak i z tego względu, że ze stypendium korzystają nie tylko uczniowie szkół powsz. podniesiono koncepcję tworzenia powiatowych funduszów stypendialnych, którymi miałby dysponować wydział pow. lub pow. komisja stypendialna. Jako argument przytacza się również i to, że wydziały pow. zasilają akcję stypendialną własnymi funduszami.

Powiatowe fundusze stypendialne istnieją np. od 1934/35 r. w pow. bielskim i suwalskim. Udzielają one stypendiów na wniosek zarządu gminy. Stypendia są zwrotne i oprocentowane, przy czym wymaga się od stypendysty deklaracji, a od rodziców czy opiekunów weksli gwarancyjnych.

Weksli gwarancyjnych żądano również w innych powiatach, czy gminach. Rzecz ta wymaga krytycznego oświetlenia z następującego względu. O stypendium ubiegają się uczniowie biedni, którym jest trudno złożyć weksel gwarancyjny ojca, żyrowany przez odpowiedzialnych materialnie sąsiadów czy krewnych. Sąsiedzi bowiem nie są skorzy do podpisywania takich weksli. W ten sposób biedny uczeń nie może skorzystać ze stypendium dlań przeznaczonego.

W świetle omówionych cyfr całokształt akcji stypendialnej przedstawia się poważnie. Osiągnięte wyniki zaspokajają w pewnym stopniu palącą potrzebę torowania wsi drogi do oświaty oraz wskazują, iż rozpoczęta akcja ulega porządkowaniu, rozszerzaniu i umacnianiu.

Z kursów dla powiatowych inspektorów samorządu gminnego. Jak już informowaliśmy, Instytut Komunalny w Warszawie podjął inicjatywę zorganizowania kursów, z których mogliby korzystać inspektorzy samorządu gminnego wszystkich powiatów. W r. 1937/38 będą zorganizowane kursy dla około 120 inspektorów w trzech turnusach po około 40 słuchaczów w każdym. Praca na kursach, rozłożona na 6 tygodni, ma być prowadzona w dwóch okresach: jesiennym i wiosennym po trzy tygodnie w każdym okresie.

Właśnie zakończył się pierwszy jesienny okres szkolenia w trzech turnusach od 20 września do 30 października b. r. Zgłosiło się na te turnusy 130 inspektorów. Z woj. białostockiego — 7, z woj. krakowskiego — 12, z woj. poleskiego — 5, z woj. nowogródzkiego — 3, z woj. wileńskiego — 6, z woj. warszawskiego — 8, z woj. wołyńskiego — 8, z woj. poznańskiego — 14, z woj. lwowskiego — 13, z woj. tarnopolskiego — 12, z woj. łódzkiego — 6, z woj. pomorskiego — 11, z woj. lubelskiego — 5, z woj. kieleckiego — 11, z woj. stanisławowskiego — 9.

Słuchacze tych samych turnusów zakończą kursy w okresie wiosennym w kwietniu — czerwcu 1938. Dla pozostałych inspektorów powiatowych w analogiczny sposób będą zorganizowane kursy w r. 1938/39.

Program kursów był ułożony w ten sposób, ażeby o ile możności w okresie jesiennym zamknąć przedmioty teoretyczne, a na okres wiosenny pozostawić ćwiczenia praktyczne. Nie udało się tej zasady całkowicie zrealizować. W każdym jednak razie w okresie jesiennym pomieszczono przedmioty, które mają być niejako wstępem i przygotowaniem do drugiego okresu — wiosennego.

Program okresu jesiennego obejmował: Ustrój samorządu gminnego ze szczególnym uwzględnieniem spraw nadzoru nad gospodarką gminy i gromady (12 godz.), prawo administracyjne (formalne) ze szczeg. uwzględnieniem spraw nadzoru nad samorządem (10 godz.), rachunkowość i budżetowanie (20 godz.), skarbowość ogólna (6 godz.), skarbowość komunalna (8 godz.), z zakresu polityki komunalnej gmin wiejskich i gromad: zdrowie publiczne, opieka społeczna, oświata i kultura (godz. 10), świadczenia w naturze — podstawy prawne i organizacja (4), drogi w gospodarce gminnej (2), melioracje w gospodarce gminnej (2), polityka komunalna miast niewydzielonych (10), wiadomości praktyczne z zakresu prawa cywilnego i karnego wraz z postępowaniem — wykład wstępny (2). Poza tymi przedmiotami wykładane były na kursie przedmioty nie związane ściśle z zadaniami inspektorów powiatowych, niewątpliwie jednak interesujące ich jako urzędników nadzoru, tak ważną rolę w powiecie pełniących. Zostały mianowicie omówione: polityka agrarna i polityka rolna Państwa Polskiego (6), ze współczesnych problemów gospodarczych Polski: sytuacja gospodarcza (2) oraz polityka inwestycyjna (2), zadania inspektora samorządu gminnego (2), szkolenie personelu i członków organów gmin wiejskich i miejskich (2).

W okresie wiosennym przewiduje się następujące przedmioty: ćwiczenia praktyczne z ustroju samorządu i z postępowania administracyjnego (8), technika inspekcyjna (6), ćwiczenia praktyczne z techniki inspekcyjnej wraz z rachunkowością i budżetowaniem (24), wiadomości praktyczne z zakresu prawa cywilnego i karnego wraz z postępowaniem (18), prawo pracownicze (10), wiadomości praktyczne z zakresu skarbowości państwowej (8), majątek gminny i gromadzki (6), ewidencja i kontrola ruchu ludności wraz z aktami stanu cywilnego (10), sprawy wojskowe (6), sprawy budowlane i inne (8), biurowość w gminie wiejskiej (4). Jeżeli chodzi o ćwiczenia praktyczne z techniki inspekcyjnej przewiduje się wyjazdy w teren dla przeprowadzenia pokazowych inspekcji urzędów gminnych.

Komunikat Związku Straży Pożarnych R. P. Związek Straży Pożarnych R. P. nadesłał dn. 21.X b. r. komunikat, który ze względu na znaczenie, jakie posiada dla samorządów terytorialnych poruszona w nim kwestia, podaje się w pełnym brzmieniu:

„Doszło do wiadomości Związku Straży Pożarnych R. P., iż niektóre firmy, zajmujące się produkcją względnie sprzedażą sprzętu pożarniczego przy pozyskiwaniu odbiorców na ten sprzęt, stwarzają sugestię, jakoby Związek Straży Pożarnych był udziałowcem firmy.

W związku z powyższym podajemy do wiadomości, że Związek Straży Pożarnych R. P. nie jest udziałowcem żadnej firmy produkującej lub sprzedającej narzędzia pożarnicze, sprzęt gaśniczy, przybory strażackie i t. p.

Związek z tytułu swoich uprawnień statutowych, jako stowarzyszenie wyższej użyteczności oraz na mocy upoważnienia państwowych

władz nadzorczych czuwa nad racjonalną produkcją i właściwym zastosowaniem zarówno sprzętu pożarniczego, jak i wszelkich urządzeń przeciwpożarowych, a mianowicie: a) opracowuje normy, jakim sprzęt pożarniczy powinien odpowiadać, b) nadzoruje produkcję sprzętu pożarniczego w firmach, które zawarły ze Związkiem odpowiednie umowy, c) dokonywa badań prototypów poszczególnych rodzai sprzętu pożarniczego, d) przeprowadza odbiory techniczne sprzętu, przy czym przyjęty przez ekspertów Związku sprzęt jest cechowany oraz wydawane są odpowiednie protokóły odbiorcze, e) bierze udział przez swych fachowców w ustalaniu stopnia niebezpieczeństwa pożarowego poszczególnych obiektów oraz niezbędnych urządzeń przeciwpożarowych, względnie środków gaśniczych.

Dlatego też we wszystkich sprawach, związanych z oceną przydatności wszelkiego rodzaju urządzeń przeciwpożarowych oraz różnych narzędzi pożarniczych, a również i jakości narzędzi należy się zwracać o informacje jedynie do Wydziału Technicznego Zw. Straży Pożarnych R. P., (Warszawa, ul. Poznańska 11 — tel. 9.13.79).

POLICJA

Otwarcie kursu kandydatów kontraktowych w Szkole Szeregowych w Mostach Wielkich. Rozkazem nr 733 pkt. I komendant główny P. P. zarządził otwarcie z dniem 15 października r. b. pięciomiesięcznego kursu zwykłego kandydatów kontraktowych w Szkole Szeregowych P. P. w Mostach Wielkich.

Na kurs ten przydzielono 250 kandydatów kontraktowych z poszczególnych kompanii (szwadronu) rezerwy policyjnej.

Zachowanie ostrożności w czasie wystąpień służbowych. Ponieważ ostatnio dość często miały miejsce wypadki zabicia lub ciężkiego zranienia policjantów, przeto rozkazem nr 733 pkt II komendant główny P. P. zarządził:

1) W kompaniach rezerw i w szkołach sprawę zatrzymywania, legitymowania i rewidowania oraz kucia i eskorty podejrzanych ćwiczyć co dzień we wszystkich wariantach — tak, by zgodne z instrukcją zachowanie się policjanta w powyższych wypadkach stało się jego drugą naturą.

2) To samo dotyczy szkolenia na posterunkach i komisariatach.

3) Wszyscy przełożeni i wszystkie organa inspekcyjne są obowiązane sprawdzać stopień wyszkolenia policjantów w tej dziedzinie.

4) Praktyczną znajomość i umiejętność rozpoznania czynności wymienionych w ustępie 1) przez p. p. oficerów będą sprawdzać oficerowie inspekcyjni wojewódzcy, komendanci wojewódzcy, ofic. insp. Kmdy Gł.

Telefoniczne aparaty służbowe w mieszkaniach. Rozkazem nr 733 pkt IV komendant główny P. P. ustalił listę osób w komendach woje-

wódzkich oraz podległych im gospodarczo jednostkach, które mogą korzystać ze służbowych aparatów telefonicznych, zainstalowanych w ich mieszkaniach na koszt Skarbu Państwa.

Prawo wyboru dodatków służbowych. Rozkazem nr. 733 pkt V komendant główny P. P. podał do wiadomości, że szeregowi P. P., którzy pobierają dodatki służbowe według § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania oficerów i szeregowych P. P. do grup uposażenia oraz o dodatkach lokalnych i służbowych (Dz. U. R. P. Nr 102 poz. 783) oraz zasiłki wyrównawcze, przyznane im na 1 lutego 1934 r., — w razie mianowania ich komendantami posterunków względnie przeniesienia do służby śledczej, mają, na podstawie § 8 wspomnianego rozporządzenia, w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 stycznia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 65), prawo wyboru między dodatkiem służbowym, przysługującym według § 7 lub 6 omawianego rozporządzenia i dodatkiem służbowym pobieranym przed zmianą stanowiska wraz z zasiłkiem wyrównawczym.

Zapisywanie osób doprowadzonych, zatrzymanych i aresztowanych. Rozkazem nr 733 pkt VI komendant główny P. P. zarządził częściową zmianę RKG. nr 678 o książkach i drukach służbowych w jednostkach P. P. w punktach dotyczących zapisywania do ksiąg osób doprowadzonych, zatrzymanych i aresztowanych.

Z WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Budżet Wydziału Wojewódzkiego w Lublinie na r. 1937/38 wynosi po stronie dochodów: 37.142 zł, a w szczególności nadwyżka dochodów z r. 1935/36 425 zł, wpłaty związków samorządowych 34.800 zł, podatek specjalny 1.917 zł. Po stronie wydatków 37.142 zł (a w szczególności: koszta posiedzeń Rady Woj. Wydziału Woj. i komisyj 3.000 zł, wydatki połączone z funkcjonowaniem Wydziału Woj. 19.940 zł, koszta rewizji gospodarki Zw. Samorz. 4.000 zł, wydawnictwa 1.000 zł, subwencje dla Zw. Pracy Kulturalnej, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Tow. Teatrów i Chórów Ludowych, Zw. Harcerstwa Polskiego, Tow. Śpiewaczego „Echo" 1.500 zł, do dyspozycji Wydziału 1.500 zł, nieprzewidziane 802 zł).

Z WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO

Zatwierdzenie wyboru prezydenta m. Grodna. Pismem z 6.XI 1937, Nr SS. 5429/3/36, na podstawie art 50, ustęp (2) ustawy z 23.III 1933 (Dz. U. poz. 294) zatwierdził minister spraw wewnętrznych wybór p. Witolda C. eńskiego na stanowisko prezydenta miasta Grodna, dokonany na zebraniu wyborczym radnych miejskich 26.XI.1936 r.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Bączkowski Włodzimierz: **Grunwald czy Pilawce?** Warszawa 1938 r., stron 208 Wydawnictwo „Myśli Polskiej".

Książka jest przedrukiem artykułów, drukowanych na łamach dwutygodnika „Myśl Polska", tygodnika „Biuletyn Polsko-Ukraiński" oraz kwartalnika „Wschód". Tematem artykułów jest ustosunkowanie się Polski do problemów polityki wschodniej, przy czym na plan pierwszy wysuwa autor zagadnienie powstania niepodległego państwa ukraińskiego.

Bocheński Adolf: **Między Niemcami a Rosją**. Warszawa 1937 r., stron 185. Wydawca „Polityka". Skład główny: Księgarnia F. Hoesicka w Warszawie.

W książce tej ustala i uzasadnia autor wytyczne, jakimi powinna się kierować polska myśl polityczna.

Frühling Bronisław, dr adwokat: **Ustawy Samochodowe**. Komentarz, teksty ustaw i rozporządzeń, przepisy związkowe, orzecznictwo. Kraków 1938 r., stron VIII+172. Księgarnia Powszechna.

Wydawnictwo zawiera teksty austriackiej ustawy z dnia 9 VIII 1908 r. o odpowiedzialności za szkodę wynikłą z ruchu samochodowego, niemieckiej ustawy o ruchu pojazdów mechanicznych z dnia 3 V 1909 r., wyciąg z polskiego kodeksu zobowiązań i kodeksu karnego praw ustawy z dnia 7 X 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych, tekst rozporządzeń z dnia 15 I 1933 o ruchu pojazdów mechanicznych oraz tekst konwencji międzynarodowej dotyczącej ruchu samochodowego z dnia 24 IV 1926 r. Teksty zostały zaopatrzone w komentarze i tezy orzecznictwa sądów najwyższych.

Grelewski Stefan, ks. dr: **Sekty religijne w Polsce współczesnej**. Sandomierz 1937 r., stron VIII+356. Nakładem Diecezjalnego Zakładu Graficzno-Drukarskiego w Sandomierzu.

Heilperin Michał A.: **Roosevelt i „New Deal" (1933 — 1936)**. Warszawa 1937 r., stron 32. Drukarnia Polska. Warszawa, Szpitalna 12.

Autor charakteryzuje doświadczenia poczynione w Stanach Zjednoczonych A. P. przez prezydenta Roosevelta dla wyprowadzenia kraju z kryzysu gospodarczego i społecznego.

Martynowski Stanisław: **Polska bojowa**. Łódź 1937 r., stron 453. Nakładem autora.

W książce przedstawił autor obfity materiał dotyczący bojowników o wolność w latach 1905 — 1912. W tekście książki zamieszczono liczne ilustracje i podobizny bojowników.

Pelc Julian: **Ceny w Gdańsku w XVI i XVII wieku**. Badania z dziejów społecznych i gospodarczych. Lwów 1937 r., stron 67 + 179. Skład główny: Kasa im. rektora J. Mianowskiego, Instytut Popierania Polskiej Twórczości Naukowej w Warszawie.

Perelman Jakób: **Rewizjonizm w Polsce 1922—1936 r.** Warszawa 1937 r., stron 371. Wydawnictwo „Europa".

Książka zawiera materiały dotyczące ruchu rewizjonizmu sjonistycznego i jego działaczy.

Piłsudski Józef. **Pisma Zbiorowe**. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych. Tom VIII. Warszawa 1937 r., stron 336 + XLVI. Instytut Józefa Piłsudskiego Poświęcony Badaniom Najnowszej Historii Polski.

Tom VIII zredagowany, wstępem i przypisami zaopatrzony przez *Kazimierza Świtalskiego*, zawiera te utwory Marszałka Piłsudskiego, które powstały od ukończenia pracy „Rok 1920" do wypadków majowych. Do tomu VIII dołączono odbitkę fotografii Marszałka z 1925 r. oraz facsimile strony pierwszej artykułu „Ożarów", napisanego w 1915 r.

Pokrzywnicki-Grzymała Jerzy: **Postępowanie administracyjne w świetle orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego**. Warszawa 1937 r., stron 100. Wydawnictwo Gazety Administracji.

Broszura stanowi przedruk rozprawy drukowanej na łamach Gazety Administracji, mianowicie w zeszytach nr 10—16 z r. b. W końcu broszury dodano sko-

rowidz wyroków N. T. A. dotyczących postępowania administracyjnego.

Sikorski Brunon: **Zagadnienie polskiego stanu średniego.** Poznań 1937 r., stron 15. Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 61.

Stankiewicz Henryk: **Biała Rewolucja.** Demokracja, pieniądz i praca na tle potrzeb Narodu Warszawa 1937 r, stron 200. Nakładem Polskiego Towarzystwa Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia".

W pojęciu autora „biała rewolucja", jaka ma nastąpić jest antytezą krwawej rewolucji bolszewickiej. Biała rewolucja powinna wyjść z góry od sfer intelektualnych, które powinny oprzeć się na masach robotniczych i włościańskich i być ich przewodnikami. W oparciu o demokrację i praworządność mają być — zdaniem autora — przeprowadzone radykalne zmiany ustrojowo-społeczne dla dobra Narodu i ogółu pracującego. Jedną z podstawowych reform ma być odstąpienie od parytetu złota i wprowadzenie pieniądza wewnętrznego, opartego na parytecie pracy. W wywodach swych nawiązuje autor do idei narodowo-radykalnej.

Szwarcenberg Czerny Kazimierz dr Kawaler Maltański: **Położenie prawne suwerennego rycerskiego zakonu Św. Jana Jerozolimskiego zwanego Maltańskim w Polsce.** Poznań 1937 r., stron 70. Nakład Związku Polskich Kawalerów Maltańskich

Tauroginski Bolesław: **Z dziejów Nieświeża** Warszawa 1937 r., stron XV + 268. Archiwum Ordynacji Nieświeskiej. W książce zamieszczono 70 ilustracyj i rycin

Wóycicki A., ks. prof. dr: **Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce.** Poznań 1937 r., stron 36. Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 55.

Jest to wydanie w formie broszury referatu wygłoszonego w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5—10.IX.1937 r. Wskazując na schorzenia życia zawodowego w Polsce i na ujemne skutki tego schorzenia dla gospodarstwa narodowego, autor nawołuje do zajęcia się zagadnieniami ustrojowymi świata pracy.

Wyszyński Stefan, ks. dr: **Zasięg i charakter zainteresowań katolickiej myśli społecznej.** Poznań 1937 r., stron 24. Biblioteczka Akcji Katolickiej Nr 63.

Jest to broszurowe wydanie referatu wygłoszonego w czasie III Studium Katolickiego w Warszawie w dniach 5—10 IX.1937 r.

Dzieje Nowegomiasta n. Wartą i jego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego z okazji trzechsetlecia Bractwa. Drukarnia „Ostoja" w Poznaniu. Stron 88.

Konferencja Eksportowa. Referaty i przemówienia. Warszawa 1937 r., stron 264. Nakładem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. w Warszawie.

Książka zawiera zbiór referatów i przemówień, które zostały wygłoszone na Konferencji Eksportowej, jaka miała miejsce pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu w dniach 22 i 23 czerwca 1937 r. w siedzibie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych. Lwów 1937 r, stron 62. Księgarnia Nakładowa dr Maksymilian Bodek, Lwów, ul. Batorego 12.

Broszura zawiera zaktualizowane teksty odnośnych przepisów prawnych.

Statystyka spółek akcyjnych w Polsce 1935. Statystyki Polskiej zeszyt 69, seria C. Główny Urząd Statystyczny. Warszawa 1937.

Wiadomości statystyczne miasta Białegostoku za lata 1929 — 1934. Tom II. Redagował *J. Pilecki, kierownik referatu statystycznego.* Wydawnictwo Zarządu Miejskiego w Białymstoku. Stron 84, formatu A".

Wodociągi i kanalizacja m. st. Warszawy 1886 — 1936. Pod redakcją *inż. Włodzimierza Rabczewskiego, dyrektora wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy, oraz inż. Stanisława Rutkowskiego, b. wicedyrektora wodociągów i kanalizacji m. st. Warszawy.* Warszawa 1937 r., stron III + 620. Wydawnictwo Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy.

Książka została wydana przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy. Zamieszczono w niej także uwagi na temat geologii Warszawy.

CZASOPISMA

Biuletyn polsko-ukraiński. Warszawa, tygodnik, nr 40 *M. Kowalewski*: Obłuda wyborów na Ukrainie.

Biuletyn urzędniczy. Warszawa, miesięcznik, nr 7—8. Organizacja i praca.

Drogi Polski. Warszawa, miesięcznik, nr 10. *Ferrucio Lantini*: Minister włoski o ustroju korporacyjnym. *Z. Łempicki*: Kryzys inteligencji a potrzeby życia. *Dr T.*

Piwkowski: Praktyczny idealizm Amerykanów.

Gazeta Sądowa Warszawska. Warszawa, tygodnik, nr 42. *A. Mogilnicki*: Orzeczenia i zarządzenia administracyjne z mocą wsteczną.

Nasza przyszłość. Warszawa, miesięcznik, nr IV. *St. Czarnecki*: Istotne cele masonerii. *M. Karczewski*: Dogmat własności prywatnej.

Oszczędność. Warszawa. dwutygodnik nr 20. Oszczędność w oświetleniu wybitnych ekonomistów. Przegląd dorobku naszych kas na polu oszczędności.

Polityka narodów. Warszawa, miesięcznik, tom X, zesz 4. *J. Warecki*: Doktryna stalinizmu. *Z. Rawicki*: Zagadnienie autonomii Rusi Podkarpackiej.

Polska gospodarcza. Warszawa, tygodnik, nr 43. *S. Baudouin de Courtenay*: Podstawy prawne do regulowania cen w drodze rozporządzeń i zarządzeń wykonawczych.

Pracownik samorządowy. Warszawa, dwutygodnik, nr 21. Etaty, stabilizacja i urlopy wypoczynkowe. *G. K.*: Podniesienie nadzoru nad samorządem gm. przez odciążenie inspektorów od prac kancelaryjnych. *S. Dębowski*: Zagadnienie personalne w samorządzie.

Prasa. Warszawa, miesięcznik, nr 10. *S. Krzywoszewski*: O autorytet moralny prasy. *K. Dąbrowski*: Prasa jako narzędzie propagandy oszczędności.

Przegląd biblioteczny. Kraków, kwartalnik, nr 3. *J. Rutska*: Bibliotekarz angielski.

Przegląd gospodarczy. Warszawa, dwutygodnik, nr 21. *F. Sławiński*: Zagadnienie centralnego okręgu przemysłowego. *it*: Międzynarodowy poziom cen.

Przegląd policyjny. Warszawa, dwumiesięcznik, nr 6. *Mgr Fajer L.*: Fałszerstwo dokumentów (dok.). *Dr H. Schneickert*: Karta z odciskiem palców towarzysząca aresztowanemu. *S. Iwaszko*: Tajne warzelnictwo soli i kradzieże leśne na Huculszczyźnie.

Przegląd samorządowy. Kraków, miesięcznik, nr 11. *Róg F.*: Na dzień oszczędności. O właściwe formy oszczędności w samorządzie. *Dr T. Alski*: Potrzeba funduszów rezerwowych.

Przegląd współczesny. Kraków, miesięcznik nr 11. *A. Peretiatkowicz*: Problem prawa międzynarodowego. Teoria H. Kelsena.

Rolnictwo. Warszawa, miesięcznik, tom III, zeszyt 1—2. *E. Baranowicz, H. Minc*: Ogólne wyniki spisu ludności 1931 r. w zakresie ludności rolniczej.

Samorząd. Warszawa, tygodnik, nr 43. *F. Branny*: Zaopatrzenie ludności w wodę na wsi. *J. Stamirowski*: Sprawa pomocy lekarskiej na wsi. *W. Teodorczyk*: Środki własne samorządów na inwestycje. Nr 44. Zawiera sprawozdanie z obrad Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P. z 3 i 4 X 1937 w Wilnie.

Samorząd miejski. Warszawa Nr 21. *M. Porowski*: Przyczyny bezwładu gospodarczego miast. *St. Zbrożyna*: Miejskie plany inwestycyjne. *St. Dębowski*: Wykonywanie planów oddłużeniowych.

Wiadomości drogowe. Warszawa, miesięcznik Nr 124—125. *Inż. Jerzy Królikowski*: Komunikacja miejska w Berlinie w czasie Olimpiady 1936 r.

L'architecture d'aujourd'hui. Miesięcznik Nr 9. *S. Barkai* i *J. Posener*: Architecture en Palestine.

Der Gemeindetag. Berlin, dwutygodnik Nr 19. *Lucas*: Die Neuordnung des Rechts der Wasser und Bodenverbände. Gemeindliche Verfassung und Verwaltung.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 43. *Hn*: Die Lüftung des Deutschen Hauses auf der Weltausstellung Paris 1937.

Nation und Staat. Miesięcznik Nr 1. Die Aussperrung der Minderheiten aus der Privatwirtschaft Rumäniens hat begonnen. *Dr K. Ammon*: Das Volk in der Wirtschaftsforschung.

Reichsverwaltungsblatt. Berlin, tygodnik Nr 42. *A. Ebner*: Die Verwaltung des Jagdwesens.

Public Administration. London, kwartalnik Nr 4. *J. W. Bowen*: Trade Unionism in the Civil Service.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.